PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

NR. 102 (4015) Warszawa, SOBOTA 12 Kwietnia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Pamiętajcie o 1 Maja!

Polska Partja Socjalistyczna

Towarzyszki! Towarzysze!

Dnia 15 kwietnia r. b. przypada trzecia bolesna rocznica zgonu nieodżałowanego towarzysza d-ra FELIKSA PERLA.

W dniu tym Warszawska Organizacja P. P. S. odda hołd Jego pamięci przez delegację robotniczą, która o godz. 12,15 złoży wieńce na mogile Zmarłego, na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.

Tegoż dnia, we wtorek, o godz. 7 wieczorem, w salach Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA
ku czci tow. FELIKSA PERLA.

Na program złożą się: przemówienia i bogata część artystyczna.

Do licznego udziału w uczczeniu pamięci Wielkiego i Mądrego Nauczyciela i Przewodnika klasy robotniczej wzywają:

WARSZ. OKR. KOM. P. P. S.
WARSZ. WYDZ. KOBIECY P.P.S.

„Plan" gospodarczy gabinetu p. Sławka

Gabinet p. **Sławka** w sposób dość niezwykły, bo za pośrednictwem półurzędowej, a półprywatnej ajencji „**Iskra**", a nie za pośrednictwem **urzędowej** Polskiej Ajencji Telegraficznej, — podał wczoraj do wiadomości czytelników **niektórych** pism „sanacyjnych" swój

„plan" gospodarczy.

Główne punkty „planu" wyglądają następująco:

1. POMOC DLA ROLNICTWA.

Rząd projektuje tu stosowanie systemu **ulg podatkowych** oraz zasilenie rolnictwa **kredytami;** dalej następuje postulat **„usprawnienia wywozu zboża".**

Punkt ten ujęty jest w komunikacie **„Iskry"** całkowicie ogólnikowo; wiemy tyle, **że ulgi podatkowe** mają być stosowane „w granicach konieczności gospodarczych i możliwości budżetowych". Innemi słowy, — wiemy **bardzo niewiele.**

2. ULGI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Tu znowu spotykamy się z obietnicą **ulg podatkowych,** w połączeniu z zamiarem przyznania pewnym gałęziom przemysłu **kredytu lombardowego** do kwoty 50 milj. zł.

Dalej idą obietnice — nieco mgliste— „podjęcia wysiłków" w celu **potanienia** kredytu wewnętrznego, ułatwienia korzystania z kredytu zagranicznego oraz... „usprawnienia bankowości"; na końcu— wreszcie — znajdujemy zapowiedź nieokreślonych bliżej zmian w **polityce celnej.**

Gabinet p. **Sławka** zamierza ponadto **nie rozszerzać** przedsiębiorstw państwowych, stanowiących konkurencję dla przedsiębiorstw prywatnych.

3. BEZROBOCIE.

Gabinet p. **Sławka** twierdzi, że uruchomi **na cele inwestycyjno - budowlane w ciągu** r. b. do 475 milj. zł. Skąd weźmie tę kwotę? — tego nie tłómaczy. O ile wiemy, Rząd rozporządza na budownictwo około 100 milj. zł. Może chodzi tu poprostu o **zsumowanie** odnośnych pozycji budżetowych, przeznaczonych na inwestycje wszelkiego rodzaju?

Gabinet p. **Sławka** oświadcza w zakończeniu komunikatu, że w **żadnym** wypadku **nie będą zmniejszane kredyty na pomoc dla bezrobotnych.**

***

Komunikat *„Iskry"* wrażenia imponującego nie wywiera. Pozostajemy bowiem w sferze *ogólników* bardzo mało mówiących. Jest to komunikat referenta prasowego, a nie szefa Rządu. Nie może to wystarczyć społeczeństwu, które chce wiedzieć, na czym polega *konkretny, rzeczywisty, wykonalny plan p. Sławka;* kto zrozumie, naprzykład, co oznacza w praktyce formuła „ulgi podatkowe w granicach konieczności gospodarczych i możliwości budżetowych"?

Przecie to jest i *wszystko* i *nic* jednocześnie!

Jakiejś myśli przewodniej, jakiejś próby ujęcia całości zagadnienia w komunikacie *„Iskry"* znaleźć niepodobna.

Do samego tekstu komunikatu powrócimy jeszcze.

Ekonomista.

NOWE CŁA AGRARNE W NIEMCZECH

PRZYJĘCIE TYCH CEŁ RÓWNAŁOBY SIĘ PRZEKREŚLENIU WYWOZU Z POLSKI

W dniu wczorajszym nadeszły do Warszawy szczegółowe dane co do projektu nowych zwyżek ceł agrarnych w Niemczech, który to projekt w dniu 8 kwietnia 1930 r. został przyjęty przez gabinet Rzeszy na skutek wniosku ministra Schiele'go.

Projekt zwyżek celnych przewiduje zwyżki na szereg artykułów tak wysokie, że właściwie uważać je należy za prohibicyjne, równające się zakazowi wwozu. A więc np. jaja z 6 mk. niem. na **30 mk. niem.,** jęczmień — cło ruchome do wysokości **12 mk. za 100 klg.,** owies, żyto, pszenica — cło ruchome zupełnie dowolne, które Rząd może podnosić co trzy miesiące na zasadzie specjalnych pełnomocnictw, mięso wieprzowe — cło ruchome, dochodzące **do 36 mk.** łój z 2.50 na **20 mk.,** krochmal z 16 na 24 mk. Mleko, które było dotychczas wolne od cła, zostaje obłożone cłem 5 mk. Pozatem cały szereg dalszych podwyżek na słoninę, szmalec itd.

***

Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu omawiała uchwalone przez Rząd niemiecki podwyższenie stawek celnych na produkty rolne i przesłała pos. **Knollowi** instrukcję w tej sprawie.

KONFERENCJA MORSKA

PODPISANIE UKŁADU NASTĄPI W CZWARTEK, 17 KWIETNIA

LONDYN, 11 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu szefów delegacyj na konferencję morską postanowiono przyśpieszyć finalizację układu. W tym celu powołana będzie komisja prawników, która opracuje redakcję układu przy pomocy specjalnej komisji rzeczoznawców, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Hankeya. W poniedziałek w południe odbędzie się sesja plenarna, która ogłosi publicznie sumaryczne wyniki techniczne pierwszej komisji, przyjmie je i przekaże wzmiankowanym powyżej komisjom prawników i rzeczoznawców, celem przygotowania redakcji układu. Praca ta ma być wykonana w ciągu 3-ch dni. W czwartek 17 kwietnia po południu odbędzie się sesja plenarna końcowa, na której, w obecności wszystkich delegatów, nastąpi podpisanie układu.

OŚWIADCZENIE MAC DONALDA

Londyn, 11 kwietnia. (PAT). Reuter. Mac Donald oświadczył po zebraniu szefów delegacyj, że wszyscy są szczerze zadowoleni. Układ, którego redakcję opracowuje się obecnie, jest realnym krokiem w kierunku tego, co starano się osiągnąć, zważywszy trudności, które w pewnych chwilach wydawały się prawie nie do pokonania.

SPRAWA INTERPRETACJI ART. 16 PAKTU LIGI NARODÓW

Londyn, 11 kwietnia. (PAT). Nieoczekiwane zawieszenie rozmów w sprawie interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów powoduje rozmaite domysły co do przyczyn tego kroku. Przeważa opinja, że Włochy, nie mogąc ze względów prestiżowych poczynić ustępstw w toku konferencji londyńskiej, przyrzekły ustąpić w Genewie, gdzie oczekiwane jest wznowienie rozmów w sprawie interpretacji art. 16 na podstawie osiągniętego faktycznie kompromisu angielsko - francuskiego.

ICH „PROGRAM PANSTWOWY"

Od czego się zaczęło?

Zaczęło się od „nieprawości". **„Zbyt wiele było w Polsce nieprawości".** Popłynęła krew. P. marsz. **Piłsudski** zwyciężył. Miała nastąpić „sanacja moralna" w Państwie. Oczekiwano powszechnie, że wszelakie nadużycia wypalone zostaną żelazem gorącem; pisemko p. t. **Nakazy Chwili** wskazywało codziennie palcem na rzekomych winowajców; nikt nie wątpił, że w rękach zwycięzców znajdują się straszliwe dowody straszliwych zbrodni. Czekano, kiedyż wreszcie uderzy grom.

Grom uderzył w... gen. **Żymirskiego.** Ten proces jedyny rozpoczął i... zakończył okres **„walki z nieprawościami",** okres **pierwszego** „programu państwowego" nowej władzy.

Później mieliśmy **Nieśwież.**

Jaki był sens **Nieświeża?**

Bardzo prosty! **„Trzeba odciąć źródła dochodów narodowej demokracji";** zamordujemy reakcję w jej własnem środowisku; tworząc „zdrowy", zachodnio - europejski **konserwatyzm,** zniszczymy **wstecznictwo** zacofanego, klerykalnego kołtuństwa narodowo - demokratycznego. Przygotowujemy grunt dla przyszłego pochodu demokracji. Będziecie nam kiedyś wdzięczni do grobowej deski.

To był okres **drugiego** „programu państwowego" władzy „pomajowej". Wtedy szalał jeszcze „rewolucyjnie" p. Tadeusz **Hołówko,** grzmiał i błyskał p. Wojciech **Stpiczyński.** Związki Ziemian delikatnie i cichutko nuciły hymn I Brygady po zakończeniu obrad, poświęconych wydalaniu z pracy fornali.

Za kulisami funkcjonował p. **Car.** Narazie niby nic. Ot, poprostu — **„wątpliwości konstytucyjne".** P. marszałek **Piłsudski** nie mógł sobie z niemi ani weź dać rady. „Stać, czy siedzieć?"... Otwierać sesję nadzwyczajną, czy zamykać? tylko „otwierać", czy i „zwoływać"? mnóstwo było **takich** „problemów"... Ano, konjunktura wyglądała nieźle. P. gen. **Górecki** sypał, jak z rękawa, obietnicami kredytów na rachunek Banku Gospodarstwa Krajowego. P. marsz. **Piłsudski** i p. St. **Car** mogli codziennie bodaj ujawniać nową „wątpliwość".

Przed wyborami gruchnęło, niby z moździerza: **„trzeba zmienić Konstytucję!"** na gwałt! zaraz! bo zginiemy! „wzmocnić władzę Prezydenta!" natychmiast popłyną przez Polskę rzeki mleka i miodu; staniemy się rajem na ziemi, krainą pomyślności niezwykłej.

Ludzie kręcili już wprawdzie nosem, aleć zawsze wykaraskało się z pomocą nie tyle Bożą, ile starościńską tych sto kilkanaście mandatów.

To był **trzeci** „program państwowy" władzy „pomajowej". Teraz entuzjazm opanował z kolei poczciwych „naprawiaczy" z grupy **„Przełomu". „Nie na darmo płynęła krew w maju"...**

Zaczęto smażyć ten cudowny „plan naprawy ustroju". Smażyli długie miesiące. Wyszło jakieś **pokurcze,** wprawdzie nie cudowne, ale zato **cudaczne.** Owoc zbiorowego wysiłku p.p. Jana **Piłsudskiego** i **Sanojcy, Idzikowskiego** i Wacława **Makowskiego, Hołówki** i **Sapiehy.** Wszystko razem w tym całym „planie" nie trzyma się kupy. Tu „sejmowładztwo" zwalczają; tam Naczelnego Wodza robią w razie wojny **zależnym** od większości parlamentarnej; słowem— faszystowsko - domorosły groch z kapustą, coś w stylu umysłowości... „pomajowej" p. Jędrzeja **Moraczewskiego,** zespolonej mechanicznie z kombinacjami naszych nieprawdopodobnych „konserwatystów".

Jęła pracować Komisja Konstytucyjna Sejmu. Rozważano — z udaną nieraz powagą — dziwaczne pomysły B. B. **Poważnie** naprawdę pracowano nad **zagadnieniami** konstytucyjnemi. Aż tu raptem p. marsz. **Piłsudski** zakazał p. **Bartlowi** wziąć na serjo **trzeci** „program państwowy"; całe zainteresowanie rewizją Konstytucji zniknęło z powierzchni ziemi, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Jest p. **Sławek.** W ciszy gabinetów Pałacu Namiestnikowskiego, w szeleszczącej powodzi papierów, papierów, prawie samotny pośród „swoich", wsparty o „genjusz w ukryciu" p. **Świtalskiego,** — przygotowuje p. Walery **Sławek** czwarty z kolei „program państwowy" władzy „pomajowej".

Zaiste, niezmierna jest cierpliwość Twoja, o Ludu polski!...

F. K.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dn. 3 i 4 maja b. r. w lokalu Z. P.P.S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PPS.

Początek obrad o godz. 11 rano.

DYSKUSJA NAD PROGRAMEM FINANSOWYM W PARLAMENCIE NIEMIECKIM

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Reichstag kontynuował dziś w drugiem czytaniu dyskusję nad programem finansowym rządu. Przywódca chrześcijańskich związków zawod. poseł centrowy Schlack z naciskiem zaprotestował przeciwko projektowi nowego podatku obrotowego, stwierdzając, iż rząd w razie uchwalenia ustawy o podatku obrotowym, byłby uważany przez wszystkich robotników za najbardziej reakcyjny, jaki od czasu rewolucji posiadała Rzesza niemiecka.

Głosowanie nad programem finansowym odroczono do jutra.

STANOWISKO NIEMIECKO-NARODOWYCH

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Klucz do rozwiązania sytuacji parlamentarnej leży obecnie w ręku frakcji niemiecko-narodowej, która przez całe popołudnie obradowała dziś nad tem, jakie stanowisko zająć ma w jutrzejszem głosowaniu nad programem finansowym rządu. W czasie obrad urządzono próbne głosowanie, przyczem większość wypowiedzieć się miała przeciwko rządowi, wobec tego koła parlamentarne oczekują, iż frakcja niemiecko narodowa również na plenum Reichstagu głosować będzie przeciwko programowi finansowemu rządu.

STANOWISKO BAWARSKIEJ PARTJI LUDOWEJ

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych doszło do kompromisu między rządem a stronnictwami, popierającemi gabinet kanclerza Brueninga w sprawie podwyższenia podatku na piwo. Tem samem główny punkt sporny, uniemożliwiający dotychczas załatwienie programu finansowego przez Reichstag, został zlikwidowany.

Na podstawie tego kompromisu, bawarska partja ludowa zgodziła się na podwyższenie podatku na piwo w granicach między 45—50%, wyrażając jednocześnie zgodę na poparcie rządu.

SENAT FRANCUSKI UCHWALIŁ BUDŻET

Paryż, 11 kwietnia. (PAT). Senat przyjął 270 głosami przeciwko 17 całokształt preliminarza budżetowego.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW NA LITWIE

Kowno, 11 kwietnia. (PAT). Policja kryminalna, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj, aresztowała prezesa Politbiura partji komunistycznej Wirelinesa, sekretarza centralnego komitetu Jankusa, sekretarza kowieńskiego rejonu Kasperajtisa i wielu innych. Znaleziono dużo obciążającego materjału, oraz plan demonstracyj, przygotowanych na dzień 1 maja.

POD GROZĄ KARY ŚMIERCI

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że dotychczasowy radca legacyjny poselstwa Z. S. R. R. w Kownie Rabinowicz aresztowany został przez G.P.U. na granicy sowiecko - łotewskiej i odstawiony pod silną eskortą do Moskwy. Rabinowiczowi grozić ma kara śmierci.

NADZÓR SĄDOWY, LECZ BRAK DOZORU

Jedna z największych firm łódzkich Tow. Akc. **F. W. Schweikert,** podała się o nadzór sądowy. To jest dzisiaj w Łodzi na porządku dziennym i nikt się już temu nie dziwi. Ale ci sami panowie **Schweikertowie,** którzy jako firma, są właścicielami fabryki, posiadają w Łodzi wielkie place, jako osoby prywatne. To wszystko byłoby do zniesienia. Ale fakt, że jednocześnie zawiesza się wypłaty, jako Tow. Akc. i — jak podaje **„Kurjer Czerwony"** z dnia 9 b.m. — sprzedaje się **paręset tysięcy łokci placów prywatnych, a gotówkę w wysokich setkach tysięcy złotych chowa się do kieszeni, pokazując figę wierzycielom i robotnikom — taki fakt już ma posmak specyficznej moralności.**

Cóż jednak to wszystko znaczy wobec tego, że nabywcą tych placów jest instytucja, będąca pod ścisłą kontrolą Ministerjum Pracy i Op. Sp., mianowicie **Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych,** podlegający niewolniczo Ministerjum Pracy, instytucja, która przykłada rękę do nieetycznego postępowania fabrykanta kosztem wierzycieli i robotników? Prawnie wszystko jest w porządku, a opinję publiczną i sumienie tak łatwo uśpić artykułami „Czerwonego Kurjera".

NOWA KONFISKATA „POBUDKI"

ZA ARTYKUŁ P. T. „ŁAMACZ KOŚCI" O „USPOKOJENIA"

W dniu wczorajszym został skonfiskowany nakład nr. 16 „Pobudki".

Policja, dokonywająca konfiskaty, przedstawiła papier traści następującej:

„Telefonogram.

Do Pana Marjana Synowieckiego, redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Pobudka" w Warszawie, Warecka 7.

Upatrując w treści artykułu „Łamacz kości" o uspokojeniu", zamieszczonym w N-rze 16 z dnia 13 kwietnia 1930 r. czasopisma p. n. „Pobudka" cechy przestępstwa z art. 154, 263, 532 Kodeksu postępowania Karnego przewidziane na zasadzie art. 27, cz. I dekretu z dnia 7.11 1919 r. w przewidywaniu tymczasowych przepisów prasowych „Dziennik Praw" 1919 r. Nr. 14, pozycja 186 obłożyłem w dn. 11.IV 1930 r. aresztem Nr. 16 wyżej wymienionego czasopisma przy jednoczesnem skierowaniu sprawy do P. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Komisarz Rządu Kawecki".

A więc znów wchodzimy w okres, którego „znakiem" są konfiskaty prasowe.

ZGON POSŁA LWA BACZYŃSKIEGO

Wczoraj zmarł w sanatorjum pod Wiedniem w 58 roku życia poseł do Sejmu z Klubu Ukraińskiego **Lew Baczyński,** prezes ukraińskiej partji socjal - radykalnej.

P. **Lew Baczyński** był długoletnim posłem do parlamentu austrjackiego przed wojną.

***

Na miejsce, opróżnione przez zgon posła **Lwa Baczyńskiego,** wchódzi do Sejmu tow. **Włodzimierz Temnicki** z ukraińskiej socjal-demokracji.

TOW. ARBID THORBERG

Międzynarodowy ruch zawodowy poniósł bolesną stratę. Zmarł w dniu 9 kwietnia r. b. przewodniczący szwedzkiej Komisji Zawodowej tow. **Arbid Thorberg,** będący jednocześnie od wielu lat członkiem kierowniczych ciał Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie.

Robotnicy polscy z ubolewaniem przyjęli do wiadomości fakt śmierci tow. **Thorberga,** a Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce depeszą wyraziła uczucia głębokiego żalu z powodu Jego śmierci.

Tow. **Thorberg** był jednym ze starszego pokolenia działaczy Międzynarodowego ruchu zawodowego.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „TURANDOT" W TEATRZE „ATENEUM"

Przepiękna, pełna humoru groteska baśniowa **„Księżniczka chińska Turandot"** grana będzie tylko do poniedziałku dnia 14 b. m. We wtorek 15 b. m. premjera **„Trójki hultajskiej",** której zapowiedź wystawienia wywołała ogromne zainteresowanie. Bilety na kilka przedstawień już prawie rozprzedane.

Dziś i jutro o godz. 4 po poł. **„Turandot"** dla młodzieży szkolnej.

PRACA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

SESJA ZWYCZAJNA OD 31 PAŹDZIERNIKA 1929 R. DO 29 MARCA 1930 R.

SPRAWOZDANIE KANCELARJI SEJMU

II.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Dnia 8 marca zgłoszony został wniosek Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie zażądania przez Sejm ustąpienia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Aleksandra Prystora w brzmieniu:

„Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm żąda na podstawie art. 58 Konstytucji ustąpienia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Aleksandra Prystora".

Dnia 14 marca po debacie, w której zabierali głos pp.: Żuławski, Wojciechowski, St. Zalewski, Palijiw, Dąbski, Pączek, Brodacki, Putek, Niedziałkowski, Kieruzalski i premjer dr Bartel, uchwalono większością głosów votum nieufności.

Ponieważ premjer zsolidaryzował się z losem p. Ministra Prystora, wybuchło przesilenie rządowe, które skończyło sie dnia 29 marca mianowaniem p. Walerego Sławka premjerem.

ŻĄDANIE WYDANIA POSŁÓW SĄDOM.

Minister Sprawiedliwości domagał się wydania sądom następujących posłów:

15 posłów Ukraińców i Białorusinów, 2-ch posłów z Frakcji Komunistycznej, 1 posła z BBWR, 1 posła, który wystąpił z BBWR, 1 posła z Piasta, 1 posła ze Stronnictwa Chłopskiego, 1 posła z „Wyzwolenia". 1 posła z PPS, 1 posła z PPS d. Fr. Rew., 1 posła z Klubu Żydowskiego.

Sejm wydał sądom dwóch posłów.

Żądań Ministra Sprawiedliwości w większości wypadków nie mógł Sejm rozważyć z powodu zamknięcia sesji.

SĄD NAJWYŻSZY O WAŻNOŚCI WYBORÓW.

Sąd Najwyższy rozpoczął — po 20 miesiącach od dnia wyborów z dnia 4 marca 1928 r. — sprawdzanie ważności wyborów. Na posiedzeniach od 16 grudnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. unieważnił Sąd Najwyższy wybór 25 posłów.

Praca Sądu Najwyższego w tej sprawie trwa dalej.

Skutki braku terminu ustawowego dla sprawdzania ważności wyborów są w tych danych dość jaskrawe.

PRACA W KOMISJACH.

Komisje sejmowe pracowały bardzo pilnie i skutecznie, przygotowując w poruczonych sobie sprawach sprawozdania dla Sejmu.

W 15 komisjach odbyło się 150 posiedzeń; z tego Komisja Budżetowa odbyła 40 (z tego 25 w sprawie budżetu na r. 1930-31), a (zwołana na prośbę Marszałka Sejmu z 4 stycznia 1930 r.) Komisja Konstytucyjna — 20 posiedzeń.

Sejm prowadził *trzy* debaty w ważnych dla kraju sprawach, nie mogąc ich z braku czasu ukończyć. Były to debaty nad usunięciem ograniczeń z powodu rasy lub wyznania, dalej nad reformą *samorządu w Małopolsce,* ciężko pod tym względem upośledzonej, i nad zmniejszeniem *podatku obrotowego.*

W chwili zamknięcia sesji miał Sejm do załatwienia sprawozdania komisyjne w następujących sprawach:

1) o wnioskach Klubu Ukraińsko-Białoruskiego, Klubu Parlamentarnego „Wyzwolenie", Koła Żydowskiego, **Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów,** Niemieckiego Klubu Parlamentarnego w sprawie nadużyć wyborczych oraz w sprawie wyboru Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania nadużyć wyborczych, obejmujące zbiór materjału faktycznego, dotyczącego nadużyć wyborczych, oraz zawierające projekt uchwały Sejmu w sprawie Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania nadużyć wyborczych;

2) **w sprawie wniosku posła Czapińskiego i tow., dotyczącego ustawy o zgromadzeniach;**

3) o projekcie ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku;

4) o wniosku posła Łosia z Klubu P. S. L. „Piast" w sprawie przyjścia z pomocą ludności w nabywaniu drzewa budulcowego z lasów państwowych;

5) **w sprawie wniosku posłów J. Stańczyka i T. Regera o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustaw o czasie pracy i urlopach pracowniczych na obszar woj. śląskiego;**

6) o wniosku posła A. Utty z Niemieckiego Klubu Parlamentarnego i innych w sprawie utrudniania niemieckim szkołom prywatnym normalnej pracy i ich rozwoju przez masowe nieuzasadnione odmawianie nauczycielom narodowości niemieckiej zezwolenia na nauczanie w tych szkołach;

7) o wniosku posłów Klubu Narodowego w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego;

8) o rządowym projekcie ustawy o zmianie poz. 34 p. 3 taryfy celnej;

9) o wniosku rządowym w sprawie upoważnienia Ministra Reform Rolnych do przeznaczanie na cele osadnictwa wojskowego niektórych nieruchomości ziemskich;

10) o projekcie ustawy o Funduszu Eksportowym;

11) o wniosku rządowym w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego;

12) o rządowym projekcie ustawy o skupie na rzecz Skarbu Państwa kolei fabryczno-łódzkiej;

13) o wniosku posła J. Korneckiego i kol. z Klubu Narodowego w przedmiocie zaopatrzenia nauczycieli - weteranów z okresu rządów zaborczych;

14) o wniosku posła Potworowskiego i kol. z Klubu Parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem o zmianach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym;

15) **o wniosku Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych.**

16) o wniosku posła A. Bogusławskiego z Klubu „Wyzwolenie" w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby;

17) **o wnioskach Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie zrównania zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych b. państw zaborczych z zaopatrzeniem emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych Państwa Polskiego i Klubu Narodowego w sprawie zrównania zaopatrzenia emerytalnego emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych i emerytowanych wojskowych b. państw zaborczych oraz wdów i sierot po tychże z zaopatrzeniem emerytów Państwa Polskiego;**

18) o projekcie ustawy o Fundacji Smogúleckiej imienia Bogdana Hutten-Czapskiego;

19) **o wniosku posła Próchnika i tow. ze Zw PPS w sprawie zmiany ustawy z 30 lipca 1925 r. o Zakładach Kórnickich;**

20) o wniosku Klubu Narodowego, zmierzającym do tego, aby termin, przewidziany w ust. 2 art. 5 ustawy z dnia 21 października 1921 r. o zarobkowem pośrednictwie pracy, przedłużony ustawą z dnia 3 marca 1926 r., przedłużyć o dalsze trzy lata, t. j. do roku 1932;

21) o projekcie ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Łotwą;

22) o projekcie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli;

23) o projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych;

24) o projekcie ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (miała wejść w życie z dniem 1 kwietnia, aby umożliwić gminom pobieranie podatków;

25) o projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1929-30 (15 miljonów na pomoc dla bezrobotnych);

26) o zmianie statutu Banku Rolnego;

27) o projekcie ustawy o zmianach w budżecie na r. 1929-30;

28) o projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1929-30;

29) o projekcie ustawy o przedłużeniu terminu przedawnienia rent i rat rentowych w woj poznańskiem, pomorskiem i w części śląskiego;

30) o dodatkowych kredytach na rok 1927-28.

Następstwem uchwał w sprawie punktu 30 miała być przez Sejm uchwalona odpowiedź Sejmu na wezwanie Trybunału Stanu w sprawie b. Ministra Skarbu Gabrjela Czechowicza. Sprawy te nie zostały przez Sejm załatwione, chociaż załatwione być mogły, gdyby nie krótkość czasu, wymierzonego Sejmowi na pracę ustawodawczą.

CZAS PRACY SEJMU.

Sejm odbył w ubiegłej sesji 25 posiedzeń.

Konstytucja nasza każe zwoływać Sejm najpóźniej w październiku i po przedłożeniu przez Rząd projektu budżetu, daje Sejmowi możność obradowania przez 5 miesięcy na sesji zwyczajnej.

Na 365 dni w roku ma zatem Sejm prawo obradowania przez dni 150.

Na podstawie art. 25 ust. 5 Konstytucji ma Prezydent Rzeczypospolitej prawo odroczenia sesji zwyczajnej na dni 30. Zostaje już Sejmowi tylko dni 120.

Ponieważ podczas posiedzeń Senatu nie może Sejm obradować, należy odciągnąć od tej liczby jeszcze najmniej 10 dni.

Jeżeli Sejm uchwali votum nieufności całemu gabinetowi lub bodaj jednemu z ministrów, rozpoczyna się przesilenie rządowe. W ubiegłej sesji przesilenie trwało w grudniu 1929 r. 24 dni, a w marcu 1930 r. 14 dni, t. j. skończyło się na dzień przed końcem sesji zwyczajnej.

Praca Komisji Budżetowej i pełnego Sejmu nad budżetem wynosiła w ubiegłej sesji przy największem wytężeniu sił 34 dni (25 dni w Komisji Budżetowej i 9 dni w pełnym Sejmie).

Przerwa odroczenia (30 dni) i długotrwałe przesilenia rządowe (38 dni) zabierają Sejmowi czas, przeznaczony dla jego pracy.

MOŻLIWOŚĆ PRACY SEJMU, WYRAŻONA W CYFRACH KALENDARZOWYCH.

Sejm ma prawo obradować na podstawie art. 25 Konstytucji 150 dni w roku.

Odroczenie przez Prezydenta Rz. P. na podstawie art. 25 ust. 5 Konstytucji może trwać 30 dni.

2 przesilenia rządowe trwały 38 dni.

Niedziele i święta w reszcie czasu pozostałego Sejmowi 12 dni.

Obrady Senatu 10 dni.

Razem 90 dni.

Pozostaje Sejmowi — 60 dni.

Praca w Komisji Budżetowej i w pełnym Sejmie nad budżetem 34 dni.

Pozostaje Sejmowi na całą pracę ustawodawczą i na wykonywanie konstytucyjnej kontroli nad całością administracji państwowej — 26 dni.

POGRZEB TOW. BOLESŁAWA FRĄCZKA

Wczoraj tłumy robotników odprowadziły na cmentarz Powązkowski zwłoki zasłużonego towarzysza **Bolesława Frączka,** członka dzielnicy **PPS. Powiśle i Koła PPS. Elektrownia;** członka **oddziału Elektrownia Związku Zaw. prac. komunalnych i Inst. użyt. publicznej.**

W kondukcie pogrzebowym niesiono sztandary: Związku pracowników elektrowni dzielnicy **PPS. Powiśle;** pieśni żałobne grała orkiestra elektrowni.

Na trumnie złożono 10 sztandarów od organizacyj robotniczych.

W gorących słowach pożegnali Zmarłego nad otwartą mogiłą: tow. **Neubauer** — imieniem oddziału Elektrownia Związku Zaw. Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publ.; tow. pos. **Arciszewski** — imieniem OKR. PPS.

Cześć pamięci Zmarłego Towarzysza!

Kronika polityczna

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przedstawić do podpisu p. Prezydentowi nominację p. Józefa **Kożuchowskiego** na wiceministra Przem. i Handlu.

Jak się dowiadujemy wicem. Przemysłu i Handlu p. **Doleżal** zostanie w najkrótszym czasie mianowany delegatem Polski przy stałym Komitecie Międzyn. Współpracy Ekonomicznej w Genewie.

Na posiedzeniu uchwalono również, w myśl wniosku ministra spraw wewnętrznych, **rozszerzenie granic miasta Lwowa.**

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

(PRESS) W związku z odwołaniem do centrali MSZ. posła polskiego w Teheranie, min. **Stanisława Hempla,** dowiadujemy się, że poselstwo polskie w Teheranie obejmie obecny poseł w Sofji, p. **Władysław Baranowski,** a stanowisko posła w Sofji będzie powierzone naczelnikowi wydziału ustrojów międzynarodowych w Min. Spraw Zagranicznych, p. **Adamowi Tarnowskiemu.**

WYJAZD MIN. KWIATKOWSKIEGO

Minister Przemysłu i Handlu p. **Kwiatkowski** wyjeżdża w tych dniach zagranicę. W związku z tem w kołach politycznych wzmogły się pogłoski o jego ustąpieniu.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA KOLEJOWA.

W Montbeliard wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której, według dotychczasowych obliczeń zginęło 6 osób, 38 zaś odniosło rany. Stan dwuch rannych jest beznadziejny.

ZATONIĘCIE PAROWCA.

Parowiec angielski „City of Pekin", płynący z Dairenu do Władywostoku, z 80 pasażerami rosyjskimi i chińskimi najechał na skały podwodne w pobliżu Port Hamilton w Korei południowej i zatonął wczoraj wieczorem Załoga i wszyscy pasażerowie uratowani zostali przez statki rybackie.

TRAKTAT AUSTRJACKO - WĘGIERSKI.

„Neue Freie Presse" donosi, że austrjacki szef sekcji Schüller, któremu powierzono prowadzenie rokowań handlowych z Węgrami, powrócił wczoraj z Budapesztu do Wiednia. Warunkowe wypowiedzenie traktatu handlowego austrjacko - węgierskiego nastąpiło w dn. 10 b. m., ponieważ rokowania z Węgrami zbyt długo się przeciągały. W kołach austrjackich spodziewają się, że rokowania będą pomyślnie ukończone jeszcze przed żniwami.

WYŁĄCZENI Z POD KWOTY IMIGRACYJNEJ.

Z Waszyngtonu donoszą, że Komisja imigracyjna Izby niższej uchwaliła wniosek wyłączenia z pod kwoty i dopuszczenia do Stanów Zjednoczonych ojców i matek naturalizowanych obywateli amerykańskich, z zastrzeżeniem, że rodzice ci muszą mieć conajmniej 55 lat.

ANKIETA W SPRAWIE PROHIBICJI

Dotychczasowe wyniki ankiety, urządzonej przez wielki tygodnik nowojorski „Literary Digest", wykazują następujące cyfry: Za utrzymaniem prohibicji oświadczyło się 333,978 głosów, za dopuszczeniem wina i piwa — 383.117, za zupełnem zniesieniem prohibicji — 527,308 głosów. Znamiennem jest, że plebiscyt, dokonany w uniwersytetach dał olbrzymią większość „mokrym".

TYSIĄCLECIE PARLAMENTU.

Z Pragi donoszą, iż parlament czechosłowacki przyjął zaproszenie najstarszego w świecie islandzkiego parlamentu na uroczystości tysiąclecia, które odbędą się w czerwcu r. b. Jako delegaci parlamentu czechosłowackiego, wyjadą do Islandji przewodniczący Sejmu i Senatu.

REPUBLIKANIN MOŚCICKI.

Sfery polityczne wysuwają, jako kandydaturę stronnictwa republikańskiego na stanowisko gubernatora stanu Pensylvania (Stany Zjedn.) von Moschziskera, prezydenta najwyższego sądu stanowego. Von Moschzisker jest z pochodzenia Polakiem, osiadłym w trzeciem pokoleniu. Właściwe jego nazwisko jest Mościcki.

PRZEGLĄD PRASY

Usprawiedliwianie się min. Sprawiedliwości.

Odpowiedź min. **Cara** na list otwarty mec. **Nagórskiego** musiała wywołać poważne zastrzeżenia nawet w obozie sanacyjnym, skoro dotychczas nie poświęcono jej ani słowa komentarza.

„Kurjer Warszawski" ocenia stanowisko p. **Cara**, jako ministra, biorącego bardzo czynny udział w polityce bieżącej, liczącego się stale w postępowaniu swem bieżącemi względami politycznemi i dla którego problemat prawa jest problematem celowości politycznej. O „precedensach" zaś p. **Cara** pisze „Kurj. Warsz." co następuje:

„Mamy zatem dziś teorję precedensów, czyli swobodnego interpretowania postanowień Konstytucji, tak jak dotychczas mieliśmy ich praktykę. Czy posiada ona jakiekolwiek widoki znalezienia zwolenników poza obozem prorządowym? Pod tym względem sytuacja, jak się zdaje, jest zupełnie wyraźna: nikt z ludzi, poczytujących postulat praworządności za fundamentalny, nie przystanie na takie otwarcie drzwi przed samowolą, przed skrajnie subjektywną oceną norm prawa. W Anglji nie było nigdy Konstytucji pisanej, przeto musiała być praktyka precedensów; precedensy te zaś były stwarzane nie przeciw parlamentowi, lecz z jego zgodą. W Polsce jest pisane prawo konstytucyjne; są postanowienia prawniczo niewątpliwe. Kto zatem wchodzi na drogę „precedensów", ten musi mijać się z prawem pisanem".

P. **Stroński** zwraca uwagę w prasie endeckiej na tajemniczą „bańkę lejdejską" w liście p. **Cara**, nieznaną ani prawnikom, ani innym śmiertelnikom.

Program gospodarczy Rządu.

O ogłoszonym wczoraj „programie" gospodarczym Rządu większa część prasy nie zdążyła jeszcze wypowiedzieć się.

Jedynie **„Czerwoniak"** uderza w tryumfalne surmy reklamy, ale czując, że **żadnym krzykiem nie wyczaruje z komunikatu rządowego istotnego programu gospodarczego, uderza demagogicznie w Sejm, usiłując osłabić wrażenie sprawozdania kancelarji sejmowej z prac Sejmu. Ale co ma piernik do wiatraka? Skoro Sejm zamknięto i nie pozwolono mu zająć się sprawą kryzysu gospodarczego, to obowiązkiem Rządu jest „wyręczyć" Sejm, zwłaszcza, że rząd p. Sławka dąży ponoć do „uspokojenia" kraju, zwłaszcza, że Sejm ponoć „przeszkadza Rządowi w jego pracy.**

„A.B.C." określa program rządowy jako półśrodki, które nie rozwiążą kryzysu.

Jeszcze odezwa Centrolewu.

„Kurjer Poranny" tak się „przejął" odezwą Centrolewu, że już cztery artykuły jej poświęcił. W ostatnim z nich zajmuje się sprawą wyborów. P. **Ehrenberg** znów szaleje i, jak zwykle, blaguje. Twierdzi kłamliwie, jakoby demokracja parlamentarna była wrogo usposobiona do instytucji referendum ludowego. Właśnie PPS domagała się w pierwszym sejmie i domaga się dzisiaj referendum ludowego. Dalej p. **Ehrenberg** z furją napada na system proporcjonalny, nazywając go „sztuczką szarlatanską" i „nieuczciwością" (!). Centrolew nie ma tedy prawa domagać się uczciwych wyborów, skoro obstaje przy tej „nieuczciwej" ordynacji.

Następnie p. **Ehrenberg** insynuuje Centrolewowi, że dlatego domaga się uczciwych wyborów, ponieważ... przegrał ostatnie wybory! A zresztą — wywodzi p. E. — Sąd Najwyższy skrupulatnie bada wybory i ich prawidłowość. To jest prawda. Ale chodzi o to, by właśnie Sąd Najwyższy miał najmniej do roboty, by w parlamencie nie zasiadywali posłowie i senatorzy, których dopiero po 2 latach należy pozbawić mandatu Na tem polega żądanie uczciwych wyborów.

Wreszcie p. **Ehrenberg** zarzuca odezwie, że przez „fałszywe" przedstawienie stanu rzeczy w Polsce popełnia nadużycie, podburzając ludność i pchając ją do wojny domowej. Jest to więc „próba sfałszowania decyzji kraju", która musi wywołać ze strony Państwa „odpór zdecydowany i samoobronę" w interesie racji stanu. Czyżby p. **Ehrenberg** propagował masowe oszustwa wyborcze w obronie racji stanu?

Możliwe. Stać go na to.. B.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) organizuje dziś o godz. 20 wiecz. w sali Towarzystwa Hygjenicznego (Karowa 31)

WIECÓR POEZJI PACYFISTYCZNEJ

Udział biorą:
Józef Czechowicz, Ryszard Dobrowol-
Józef Czechowicz, Ryszard Dobrowolski, Karol Irzykowski, Aleksander Maliszewski, Marjan Piechal, Władysław Sebyła, Włodzimierz Słobodnik, Antoni Słonimski i Józef Witlin.

Wstęp 2 zł. Dla akademików i członków organizacyj robotniczych 1 zł.

BANDYCKI NAPAD BEBESOWCA NA TOW. JÓZEFA BELUCHA W PRZEMYŚLU

(Telefonem).

Wczoraj w południe na sekretarza Rady Zawodowej w Przemyślu, tow. JÓZEFA BELUCHA, napadł przed gmachem starostwa sekretarz miejscowego B. B. S., przyjaciel i adjutant Burdy, ZYGMUNT WOJCZAK.

Wojczak strzelił 3 razy z rewolweru do tow. Belucha. Wszystkie strzały, na szczęście, chybiły.

Zbrodniarza aresztowano.

PROCES 10 CZŁONKÓW DEUTSCHTUMSBUNDU

(PAT.). Wczoraj o godz. 9,30 przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczęła się rozprawa przeciwko 10-ciu członkom **Deutschtumsbundu**, oskarżonym z par. 129 K. K. Rozprawie przewodniczy sędzia Radłowski. Oskarżenie wnosi wiceprokurator, dr. Kuziel. Bronią adwokaci: **Spitzer** z Berlina, **Śmiarowski** z Warszawy i **Grzegorzewski** z Poznania.

Ponadto pięciu oskarżonych jest również o szpiegostwo z § 3 ustawy z dn. 3 czerwca 1914 r., trzech — o przygotowywanie zbrodni zdrady stanu z § 86 K. K., a dwuch — o szpiegostwo dyplomatyczne z § 92 K. K.

BAGNO WYSTĘPKU

GRUDZIELSKI SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA

W dniu wczorajszym, po zamknięciu przewodu sądowego, rozpoczęły się przemówienia stron.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Prokurator **Rauze** odrazu na początku swego przemówienia podkreślił, iż uważa oskarżonego za typowego przedstawiciela powojennej generacji, zdemoralizowanego na wojnie, złamanego tem wszystkiem, co widział... Był to człowiek, który nie umiał ani nie chciał pracować, człowiek bez żadnych podstaw i hamulców moralnych, bez woli i charakteru, który chciał jedynie w życiu używać, a nie lubił pracować. Jego jedyne kwalifikacje, któremi zdobył serce swej żony, to był „kawaleryjski temperament i ładna sylwetka w mundurze wojskowym". Człowiek ten ożenił się dla pieniędzy... a gdy się ożenił, zaczął puszczać te żonine pieniądze.

Prokurator odmalował dzieje miłości młodych małżonków, potem dzieje ich rozstania, potem dzieje zaręczyn Grudzielskiej z Klobem. Prokurator winę za złe pożycie małżonków starał się zresztą rozłożyć w równej części na osoby zięcia i teścia... O Klobie wogóle nie wspominał, powodując się w tym wypadku maksymą: „o zmarłych nie należy źle mówić".

W dalszym ciągu swego przemówienia, które dotyczyło okoliczności mogących niejako usprawiedliwić czyn oskarżonego, prokurator uwagę swoją przerzucił z osoby oskarżonego na osobę Eiserta, który jest, zdaniem prokuratora moralnym sprawcą całego dramatu, gdyż użył swego zięcia, „jako bezwolne narzędzie" do wywarcia zemsty na osobie Kloba... szczęśliwego rywala. Eisert zresztą po dokonaniu swej zemsty (m. in. za jego namową oskarżony miał uczyć świadków zeznań w konsystorzu) uznał, „że Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść"... i wyrzuciwszy zięcia na bruk, zepchnął go w odmęt nędzy i upadku, upadku który doprowadził oskarżonego do sprzedania praw do żony i dzieci, do sfałszowania weksli, niezbędnych dla zdobycia pieniędzy, mających mu umożliwić stosunki z narzeczoną... która wiedząc, że oskarżony pieniędzy nie posiada, nie chciała się już z nim widywać... „Wielkie dziecko zginęło w wielkiem bagnie" — mówił prokurator — chciał jakoś szukać rehabilitacji za te wszystkie podłości, do których do doprowadzono (?)... Czyn jego nie był rehabilitacją: wymaga kary.

Prokurator wnosi o skazanie oskarżonego z art. 453 (za zabójstwo z premedytacją).

POWÓD CYWILNY.

Pierwszy z powodów cywilnych, adw. **Rodys**, który wnosi powództwo w imieniu rodziny Kloba, również znacznie więcej czasu poświęcił osobie Eiserta, niż osobie oskarżonego, dowodząc, iż był on nietylko sprawcą wszystkiego złego, ale wogóle potworem, człowiekiem, który „pozostawił na bruku" żonę i córkę, dla własnych celów matrymonjalnych, który nie miał serca i sumienia, który „grabił meble" we własnem mieszkaniu i t. p. W przemówieniu adw. Rodysa obie „damy" wyglądają jak ofiary, nad któremi opiekę roztaczał jedyny przyzwoity w tym zespole trzech mężczyzn człowiek... „szlachetny w pobudkach swych" Klob, który „zwyciężył w sercu Grudzielskiej dzięki pierwiastkowi męskiej decyzji w charakterze". Adw. Rodys przyznaje prokuratorowi słuszność, iż oskarżony jest człowiekiem słabego charakteru, ale niemniej domaga się dla niego surowej kary i zasądzenia powództwa cywilnego na rzecz rodziny zabitego.

OBRONA.

Pierwszy z obrońców, adw. **Gelernter**, zajął się przedewszystkiem osobą Kloba i jego stanowiskiem w rodzinie Eisertów. Odmalował z całą jaskrawością tego człowieka... „wspaniałomyślnie mieszkającego w skromnem mieszkaniu, którego ściany zdobił oryginalny Rubens", człowieka, który przez 7 lat „żył na cudzy koszt", który „był tak zapobiegliwy, że przeprowadziwszy kurację zagranicą, dla niewywiezienia pieniędzy zagranicę, uciekł stamtąd, nie zapłaciwszy", który „używał coprawda nieprzyzwoitych wyrażeń... ale dziś to modne, bo tych, co używają nieprzyzwoitych wyrażeń, otacza się glorją". Klob był winien niewątpliwie więcej, niż Grudzielski, tembardziej, iż on, jako człowiek starszy i wyrobiony, wiedział, że na gruzach szczęścia słabego przeciwnika potrafi zbudować własne szczęście... z córką miljonera.

Grudzielski był słaby, lekkomyślny i niewyrobiony. Gdy stracił opiekę teścia, gdy mu zabrano żonę, dom i dzieci, załamał się i zaczął szukać przyczyny swych nieszczęść; zobaczył ją w Klobie. Pod wpływem zniewagi, jakiej doznał od Kloba, jako ojciec i jako mąż, oskarżony strzelił w stanie afektu.

Drugi obrońca, adw. **Szurlej, zajął się psychologiczną analizą zarówno osoby oskarżonego, jak i jego żony, a przyczynę rozdźwięku widział również w Klobie, „który najpierw był dla żony oskarżonego uprzejmy, potem pożyteczny, a potem konieczny". W braku odpowiedzi na swe listy, oskarżony zrozumiał, że Klob mu zabrał żonę, teść opowiedział mu wszystko... Chciał jeszcze zobaczyć dzieci... i skradał się kuchennemi schodami, aby je zobaczyć. Grudzielski stracił wszystko — to wszystko zabrał mu Klob; wziął pieniądze, by za nie kupić zapomnienie... zapomnienie, że przegrał w życiu ostatnią stawkę.** Oskarżony miał prawo nienawidzieć Kloba; pojechał, aby zobaczyć dzieci; w postępowaniu jego nie było premedytacji. Przyszedł — i stanął wobec człowieka, który posiadał jego żonę, jego dzieci, jego dom; z którego on, nędzarz, nie posiadający nawet palta, musiał żebrać o prawo zobaczenia dzieci; stanął wobec człowieka, o którym zbyt wiele złego wiedział. **„I tak zginął człowiek mocny z ręki człowieka słabego dlatego, że ten mocny używał swej siły dla celów złych".**

Obrońca prosi o wyrok łagodny: „by nie był to piorun w spróchniałe drzewo, które on unicestwia".

Po replikach, wygłoszonych przez adw. **Goldsteina** i **Szurleja**, zabrał głos oskarżony, który prosił w „ostatniem słowie" o łagodny wyrok.

Sąd, po godzinnej naradzie, wydał wyrok, **skazujący Grudzielskiego z art. 440 — 448 za fałszerstwo weksli na 1 rok więzienia, oraz z art. 458 cz. I za zabójstwo w afekcie na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, czyli na łączną karę 3 lat więzienia.**

Powództwo cywilne na rzecz rodziny zabitego, w sumie 3600 zł., zwrot kosztów pogrzebu, sąd postanowił zasądzić, zaś powództwo, w wysokości 1 zł., **jako wynagrodzenie strat moralnych sąd pozostawił bez uwzględnienia.**

Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt prewencyjny półtora roku.

Środek zapobiegawczy utrzymano w mocy. I. K

PROCES ULITZA

(PAT.). W trzecim dniu procesu przeciwko Ulitzowi rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 przesłuchaniem świadka **Neumanówny**, urzędniczki Volksbundu, która złożyła takie same zeznanie, jak podczas procesu w pierwszej instancji. Następnie świadek **Pielawski** zeznawał obciążająco dla oskarżonego, również tak samo, jak przed sądem pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego starał się osłabić wiarogodność zeznań świadka, podnosząc przeciwko jego osobie różne zarzuty i przedkładając wnioski, mające na celu jego zdyskwalifikowanie. Sąd wszystkie te wnioski odrzucił. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano świadków **Libera** i **Waldena**, funkcjonarjuszy Volksbundu, którzy powołali się na swe poprzednie zeznanie.

Świadek **Wuzikówna** podtrzymywała zeznania, złożone przed sądem pierwszej instancji. Co do inkryminowanego poświadczenia, wyraziła przypuszczenie, że mogła je pisać urzędniczka Volksbundu, **Neumanówna**, gdyż wskazują na to pewne cechy maszyny i pismo, właściwe Neumanównie.

Następny świadek oskarżenia, **Kneblówna**, również nie odbiegała w zeznaniach od tego, co powiedziała w sądzie pierwszej instancji.

Z kolei odczytano zeznania świadka **hr. Matuschki**, reprezentanta regencji opolskiej, poczem zamknięto postępowanie dowodowe i przerwano rozprawy do dnia dzisiejszego

TELEGRAMY

SZCZEGÓŁY POROZUMIENIA NA KONFERENCJI MORSKIEJ

Londyn, 11 kwietnia. (PAT). (Rugby). Jakkolwiek brzmienie dosłowne porozumienia, które ma być podpisane 17 kwietnia, nie jest znane, o treści jego powiadomieni są wszyscy członkowie konferencji morskiej i koła do nich zbliżone. Niektóre postanowienia tego porozumienia podpisane zostaną przez wszystkie 5 mocarstw, reprezentowane na konferencji, inne zaś — tylko przez Wielką Brytanję, Japonję i Stany Zjednoczone.

Jak oświadczył wczoraj w Izbie Gmin premjer Mac Donald, różnica między programem morskim, francuskim i włoskim jest w dalszym ciągu bardzo głęboka. Jednakże po przerwie poniedziałkowej mają być podjęte dalsze próby pogodzenia poglądów francusko - włoskich przy współudziale Wielkiej Brytanji. Jest nadzieja, że strony znajdą modus vivendi i przystąpią do paktu trzech mocarstw. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pakt trzech mocarstw przewiduje następujące liczby tonażowe: dla Imperjum brytyjskiego 146.800 ton klasy krążowników z uzbrojeniem artyleryjsk. 8-calowem; 192.200 ton z 6-calowem; 150.000 dla torpedowców i 52.700 ton dla łodzi podwodnych.

Dla Stanów Zjednoczonych: 180.000 ton wielkich krążowników; 143.500 ton mniejszych krążowników, 150.000 ton torpedowców i 57.700 ton łodzi podwodnych.

Dla Japonji 108.400 ton wielkich krążowników, 100.450 ton mniejszych; 105.500 ton torpedowców i 52.700 ton łodzi podwodnych.

Francja i Włochy, które nie przystąpiły do porozumienia w dziale, określającym tonaż wszystkich kategorji statków, podpiszą tę część traktatu, która dotyczy porozumienia o zaniechaniu na lat 6 zamiany obecnych głównych statków wojennych na nowe, zgodnie z postanowieniami traktatu waszyngtońskiego. To postanowienie uważane jest za bardzo doniosłe, gdyż, jeśli chodzi o Wielką Brytanję, pozwoli jej przeprowadzić oszczędności w sumie wielu miljonów funtów szterlingów, które musiałaby wydatkować — w przeciwnym razie — na wykonywanie programu morskiego.

OBRADY PARLAMENTU NIEMIECKIEGO NAD PROGRAMEM AGRARNYM

Berlin. 11 kwietnia. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: Na posiedzeniu gabinetu, odbytem dziś pod przewodnictwem kanclerza Brueninga, jak również na konferencji z przywódcami stronnictw, których przedstawiciele zasiadają w rządzie, panowało zgodne przeświadczenie, że program rolny nie może wejść w życie, o ile przedłożenia finansowe rządu nie zostaną jednocześnie uchwalone przez Reichstag. Wychodząc z tego stanowiska, stronnictwa rządowe zgłosiły wniosek. domagający się, aby program agrarny mógł wejść w życie tylko w ścisłej łączności z programem finansowym W razie odrzucenia tego wniosku na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu Reichstagu, rząd niezwłocznie poweźmie dalsze decyzje. Te same decyzje przewidziane są na wypadek, gdyby jutrzejsze debaty nad programem finansowym dały wyniki, które rząd uważałby za niezadawalające.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). W kołach parlamentarnych utrzymują, że rząd na jutrzejszem posiedzeniu Reichstagu postawi na pierwszem miejscu dyskusję nad drugiem czytaniem programu agrarnego, aby w ten sposób zadokumentować swoje życzenie przeprowadzenia tegoż programu. Natomiast w czytaniu trzeciem, które odbyć się ma w poniedziałek, kolejność obrad ma być zmieniona. W tym dniu trzecie czytanie programu agrarnego rozpocząć się ma dopiero wówczas, o ile parlament uchwali przedtem projekty ustaw finansowych.

KOMISJA W SPRAWIE KATASTROFY NA KOPALNI „HILDEBRAND"

Katowice, 11 kwietnia. (PAT.). Dziś udała się na kopalnię „Hildebrand" nowa komisja rzeczoznawców w osobach inż. Badowskiego i inż. Wiśniewskiego w towarzystwie prowadzącego śledztwo prokuratora sądu okręgowego w Królewskiej Hucie. Komisja ta przeprowadzi ponownie ekspertyzę w sprawie katastrofy, jaka się wydarzyła w sierpniu r. ub. na tej kopalni, podczas której to katastrofy zginęło 16-tu górników.

STATUT EMERYTALNY DLA ROBOTNIKÓW MONOPOLU TYTONIOWEGO

Po pięciu latach wytrwałej walki **Związku Zawodowego Robotnic i Robotników Przemysłu Tytoniowego w Polsce,** zostało wreszcie wydane przez Ministra Skarbu zarządzenie, polecające Dyrekcji Monopolu Tytoniowego wydanie statutu emerytalnego dla robotników. Statut ten obowiązywać ma od dnia 1 kwietnia r. b.

Statut przewiduje odprawy na wypadek starości, na wypadek niezdolności do pracy lub utraty pracy, oraz emerytury dla wdów i sierot, pozostałych po robotnikach. Prawo do zaopatrzenia zyskują robotnicy w razie niezdolności do pracy, w razie nieszczęśliwego wypadku, oraz w razie dojścia do określonego wieku.

Emeryturę z powodu niezdolności do pracy uzyskuje robotnik po 10 latach nieprzerwanej pracy w Monopolu .

Prawo do odprawy, lub emerytury w razie nieszczęśliwego wypadku przysługuje robotnikowi, niezależnie od liczby przepracowanych lat .Zabezpieczenie na starość obowiązuje zasadniczo po przekroczeniu 55 lat życia, lub też po przepracowaniu 35 lat w Monopolu.

Wymiar emerytury zależy od wysokości wynagrodzenia, które pobierał robotnik w ostatnim roku przed przejściem na emeryturę, przyczem wymiar emerytury wynosi od 105 do 210 zł. miesięcznie, zależnie od stopy zarobkowej. Po 10 latach pracy robotnik ma prawo do 40% emerytury, która wzrasta co roku o 2,4%, a po 35 latach dochodzi do 100% całkowitej emerytury.

Robotnicy, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, a zostają zwolnieni z powodu niezdolności do pracy — będą otrzymywać jednorazowe odprawy, zależnie od liczby przepracowanych lat: od 1 miesiąca, po roku pracy do 7 i ½ miesięcznych poborów, po 9 latach pracy.

Robotnikom, zwalnianym z powodu redukcji, również przysługują odprawy w wysokości jednomiesięcznej płacy po roku pracy — do dziesięciu miesięcy uposażenia, po przepracowanych 14 latach pracy.

Wdowy i sieroty po robotnikach mają prawo do emerytury, lub odprawy, o ile robotnik w chwili śmierci posiadał odpowiednie uprawnienia. Wdowy otrzymują 50% emerytury, którą zmarły pobierał, sieroty ⅓ emerytury, którą pobierała matka lub ojciec, lub do której oni mieli prawa.

Statut przewiduje również odprawy pośmiertne, które wynoszą 200 zł.

W postanowieniach częściowych statuty zastrzegają, że na obszarze Województw Zachodnich będą wypłacane różnice między świadczeniami Monopolu a świadczeniami ustawowych instytucyj ubezpieczeń.

Statut ma być wydany i podpisany przez Dyrektora Monopolu Tytoniowego, jednak zmiany statutu zależne są od decyzji Ministra Skarbu.

Należy stwierdzić, że przepisy co do granicy wieku (55 lat) są uwzględnione w myśl ogólnych żądań klasowych organizacyj zawodowych co do świadczeń emerytalnych.

Oczywista, nie wszystkie przepisy statutu, streszczonego powyżej, zostały załatwione w myśl żądań robotników, zorganizowanych w Związku Tytoniowców. Niektóre postulaty Związku nie zostały uwzględnione. **Mimo to jednak, wprowadzenie statutu emerytalnego jest doniosłem zwycięstwem robotników tytoniowych.**

TRYUMFY PRZEZORNOŚCI

Na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce, przezorność ludzka święci prawdziwe tryumfy. Zda się, że wszystko tam jest zgóry przewidziane, człowiek zabezpiecza się od wszelkich możliwych skutków takich czy innych zdarzeń i wypadków. Zacytujemy kilka przykładów.

Cały zastęp ludzi ubezpiecza się na wypadek zapalenia ślepej kiszki. Wiele par małżeńskich obawia się... bliźniaczków — asekurują się więc od takiego wypadku. Pianiści asekurują palce. Tancerki — nóżki. Gwiazdy filmowe ubezpieczają od wypadków uszkodzenia — oczy, ząbki, a nawet... uśmiech. Bywają ubezpieczenia aktorów i aktorek od nieudanych występów. Przezorne panny nietylko ubezpieczają swój posag, ale nawet zawierają ubezpieczenie, aby się ustrzec strat moralnych i materjalnych na wypadek zerwania narzeczeństwa. Ubezpiecza się na wypadek braku pogody w czasie urlopu. Studenci ubezpieczają się na wypadek „obcięcia" się przy egzaminach. Słowem — ubezpieczenie jest zagranicą nieodzownym wyrazem przezorności w każdej dziedzinie pracy i życia człowieka.

U nas człowiek jest zasadniczo lekkomyślny i lekceważy swoje sprawy, a nawet jego własna osoba, wystawiona codziennie na tyle możliwości wypadkowych, nie przejmuje go zbytnią troską.

Najwyższy czas zerwać z tą karygodną i bezmyślną lekkomyślnością.

Ubezpieczajmy więc przynajmniej to, co jest największym naszym skarbem, dobrem jedynem i niezastąpionem — ż y c i e.

Zabezpieczajmy się od nieszczęść, kalectwa i śmierci; zabezpieczajmy przyszłość samych siebie, drogą zbierania funduszu starości (ubezpieczenie na dożycie); zabezpieczajmy nasze rodziny od skutków naszej przedwczesnej śmierci.

Ubezpieczenia tego rodzaju zawiera się w P. K. O. (we wszystkich urzędach pocztowych) w sposób niesłychanie prosty i łatwy. Wystarczy wypełnić deklarację i wpłacić składkę.

O ile jesteśmy normalnie zdrowi ubezpieczenie będzie przyjęte i w ten łatwy i tani sposób byt nasz i naszej rodziny w przyszłości będzie zabezpieczony.

Nie zwlekajcie, bo tylko dzień dzisiejszy należy do nas, ubezpieczcie się w P. K. O.

M. Cz.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

Podręczna do krawieczyzny potrzebna, możliwie z okolic Mokotowa. Wiadomość: Ernestowa, Bukowińska 23 m. 13. Wierzbno, za ostatnim przystankiem.

Poszukiwanie pracy

Podania redaguję. **Niemieckiego, francuskiego** i rosyjskiego udzielam grutownie. Marszałkowska 91 m. 79. Tel. 103-01 (Ogólny). Do 10 rano i od 8 wiecz.

Posady woźnego, gońca lub podobnej poszukuje inwalida, znajdujący się bez pracy i bez renty. Oferty Krucza 9 m. 29 dla Hryniewieckiego Jana.

Kreśleń, przedmiotów technicznych (obliczanie trybów), matematyki i t. p. udziela rutynowany korepetytor. Dokształca dorosłych. Specjalna metoda dla rzemieślników. 10 — 20 zł. miesięcznie. Wronia 32 — 63. 4 — 9 wiecz.

Zdolny podręczny krawiecki poszukuje pracy. Adres: Bracka 5 m. 33 Antoni Sędziak.

TYDZIEŃ NR. 15

Onegdaj ukazał się Nr. 15 **„Tygodnia"**, pisma polityczno - społecznego pod redakcją ob. St. Thugutta.

Na treść numeru składają się następujące artykuły. **Stan. Thugutta** — Horoskopy. **T. Lowińskiego** — Program i metody, **Stan. Piotrowskiego** — Wojna religijna na Kresach, Hellmutha von **Gerlach** (znanego pacyfisty) — Zmiany psychiki niemieckiej od 1918 r., **S. Czeczelnickiego** — W sprawie immunitetu poselskiego, **Franc. Szczepankiewicza** — Czy długo mamy czekać? Numer uzupełniają żywo redagowane stałe rubryki: Ludzie i rzeczy, Z prasy i in.

Adres Redakcji: Warszawa, Mokotowska 23 m. 2, tel. 349-51.

Przedstawienia ulgowe Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zawodowej m. Warszawy (Czerwonego Krzyża 20. pok. 61, tel. 332-88). Komisja wydaje bilety do następujących teatrów:

Ateneum „Turandot" codzień do 14 b. m., „Trójka Hultajska" 16, 21, 24, 26 b. m.; **Polski** „Dom Kobiet"; 12, 13, 14 i 16 b. m. „Wolpone" 21, 25, 28 b. m.; **Mały** „Związek niedobrany" 5, 9, 10, 14 b. m., „Wilki w nocy", 13 po poł.; **Narodowy** „Don Juan" z Osterwą 11 b. m.; **Opera** 29 b. m.; **Zachęta i Muzeum Narodowe i Wojska**—bilety zniżkowe; **Ateneum, Morskie Oko, Qui Pro Quo, Nowości** — kartki zniżkowe.

Do kin: Stylowy, Apollo, Casino.

Dnia 21 b. m. popoł. o godz. 4 w Ateneum „Turandot".

Wiadomości z całego kraju

BYDGOSZCZ

WIEC P.P.S. ROZWIĄZANY PRZEZ POLICJĘ! „WSPÓŁPRACA, POLICJI I T.ZW. „NIEZALEŻNYCH SOCJALISTÓW"

Na dzień 6 b. m. na godz. 12 w poł. Komitet miejscowy PPS. zwołał tu w Nowym Rynku wiec polityczny pod gołem niebem, na którym sprawozdania poselskie złożyć mieli obaj tut. posłowie tt.: **Kaczanowski i Matuszewski.**

O oznaczonej godzinie, przy udziale blisko 2000 uczestników, zagaił wiec wiceprzewodniczący OKR. tow. **Jaworski,** który następnie, objąwszy przewodnictwo, udzielił głosu tow. **Matuszewskiemu,** jako pierwszemu referentowi.

Zaledwie jednak tow. **Matuszewski** wypowiedział kilka zdań, wkroczył na rynek czwórkami silny oddział policji, uzbrojonej w karabiny, pod dowództwem dwuch komisarzy i w asystencji miejscowego starosty.

Policjanci skryli się w budynku Magistratu, a tymczasem obaj komisarze podeszli do trybuny, żądając zaprzestania wiecu, motywując to tem, że na wiec pod gołem niebem policja nie zezwoliła, jeno „w sali" na... Strzelnicy miejskiej.

Tymczasem **żadnego pisemnego zakazu** odbycia wiecu zwołujący do chwili rozpoczęcia wiecu **nie otrzymali,** co zaś do Strzelnicy to Komitet — w przewidywaniu deszczu — prosił o nią, lecz Magistrat.. **odmówił.**

Nie chcąc doprowadzać do niepotrzebnych starć, zwołujący przerwali wiec, zapowiadając jego dalszy ciąg w lokalu Związków na ul. Dolina, dokąd też udały się zebrane tłumy, w ślad za niemi zaś sam p. starosta w towarzystwie p. komisarza.

Na Dolinie przemówił tow. **Kaczanowski,** przedstawiając dokładnie przebieg ostatniej sesji budżetowej i wyjaśniając, w czem leży istota konfliktu między Sejmem a Rządem.

W dyskusji przemawiali tow. **Jaworski i Klimaszewski,** tudzież jeden z miejscowych obywateli, poczem zgromadzenie, wśród okrzyków na cześć P. P. S., uchwaliło rezolucję, która, wyrażając **uznanie obozowi demokracji polskiej z PPS. na czele,** zapowiada, że wszelki zamach na demokrację i obowiązującą Konstytucję **spotka się ze zdecydowanym odporem wszystkich warstw ludności.**

Zgromadzenie to usiłowała za wszelką cenę zakłócić **paczka miejscowych warchołów,** która, pod nazwą „niezależnych socjalistów" **grasuje** w Bydgoszczy, specjalnie wśród bezrobotnych. Wysiłki ich jednak zamącenia czy rozbicia wiecu, skończyły się gruntownem ich ośmieszeniem.

Od chwili powrotu d-ra **Drobnera** do PPS., „niezależni", którzy przedtem mogli jeszcze od biedy uchodzić za jakąś, chociaż niepozorną organizację, **rozsypali się zupełnie.** Została tylko garść najbardziej zajadłych intrygantów, którzy mając jakieś czysto lokalne osobiste porachunki z miejscową organizacją, warcholą, gdzie mogą przeciw... PPS. Uwijają się **wyłącznie wśród bezrobotnych,** wyzyskując dla swych celów ich nieuświadomienie i rozpacz, wywołaną brakiem pracy i zarobku.

Uderza jednak ciekawe współdziałanie „niezależnych" z policją. Oto gdy przedstawicieli władz zapytano o **powód rozwiązania wiecu,** — co w Bydgoszczy zdarza się **poraz pierwszy!** — odpowiedzieli, że wedle otrzymanych „poufnych informacyj" podobno „niezależni" mieli zamiar **„napaść na wiec"(?)** co „mogło doprowadzić do poważnych starć ze zwolennikami PPS.", wobec czego władze... z obawy o „bezpieczeństwo publiczne" zabroniły wiecu... pod gołem niebem...

„Motyw" tembardziej podejrzany, że zgodzono się na wiec w lokalu, który— mimo warcholenia garści krzykaczy — zakończył się w zupełnym spokoju... A co do „obaw" przed „starciem", to czy p. starosta sądzi, że w lokalu, gdzie jest mniej wolnej przestrzeni, gdzie panuje tłok, są krzesła itd., takie „starcie" wyglądałoby „łagodniej"? Chyba przeciwnie!

Więc ta obawa o „spokój publiczny" jest tem bardziej podejrzaną, iż całemu miastu wiadomo, że organizacja bydgoska rozporządza liczną milicją, która z każdym probującym awanturować się warchołem, w mgnieniu oka da sobie radę...

To też po niedzielnym wiecu panuje wśród robotników bydgoskich przekonanie, że ma się tu do czynienia z **cichą spółką komunizujących warchołów z nowym policyjnym kursem na terenie Bydgoszczy,** który usiłuje obecnie **utrudnić PPS. zwoływanie wieców pod gołem niebem.**

Ale robotnicy bydgoscy z temi „sztuczkami" dadzą sobie radę...

LWÓW

TRZECH ROBOTNIKÓW RANNYCH Z POWODU EKSPLOZJI TLENU W LWOWSKIEJ FABRYCE

W środę o godz 8.30 rano nastąpiła w fabryce maszyn młyńskich we Lwowie przy ul. Janowskiej 144 straszliwa **eksplozja stalowej butli z tlenem, której ofiarą padło trzech robotników.** Eksplozja nastąpiła w hali, w której odbywało się samorodne spawanie żelaza.

Zajęty przy tem monter **Aleksander Drohobycki** zbliżył się z ogniem do stalowej butli z płynnym tlenem. Nastąpił wybuch, któremu towarzyszyła potężna detonacja ,słyszana w całej dzielnicy miasta.

Siła eksplozji była tak wielka, że cała hala, zbudowana z żelazo - betonu, została zdemolowana. Strop sufitu z trawersów, kolumny żelazne, trzymające go na sobie, powyginały się w różnych kierunkach.

Monter Drohobycki oraz pracujący przy nim terminator, 16-letni Franciszek Johnson, poparzeni przez wybuch, zostali zasypani gradem odłamków żelaza i rumowiskiem. Niektóre części maszyn zostały siłą wybuchu wyrzucone przez zerwany dach i ścianę fabryki na podwórze. Przechodzącego w tym momencie terminatora 15-letniego Wilhelma Kunza kawałek żelaza ugodził w głowę.

Z pod rumowiska wydobyto z trudem jęczące ofiary eksplozji. Najciężej ranny jest **Johnson.** Ma on całe ciało poszarpane w kawałki i poparzone. Nogi jego prawdopodobnie będą amputowane. **Drohobycki** oraz **Kunz** są stosunkowo lżej ranni. Pierwszy ma zmasakrowaną twarz, drugi zaś otrzymał rany na głowie i szyi. Nieszczęśliwych odwieziono do szpitala.

ECHA AFERY ŁAPOWNICZEJ NA KOLEJI

Adjutant p. Szmala w opresji

„Dziennik Ludowy" donosi:

W związku z wykryciem wielkiej afery łapowniczej na kolei, aresztowano, o czem już swego czasu donosiliśmy, „adjutanta", filara prystorowego p. **Schmala,** niejakiego **Poppera Rudolfa,** właściciela kiosku na dworcu głównym.

W toku dochodzeń stwierdzono, że jednym z głównych „macherów" przy pośredniczeniu w wyrabianiu posady był pan kioskarz, 20-procentowy inwalida wojenny. Wyrabiał on posady przy kolei dla różnych osób, za co otrzymywał od 500 do 1000 zł. i tak:

Od **Michała Szpalarza** i **Józefa Vogla** z Sądowej Wiszni, pow. Mościska, pobrał: od pierwszego 520 zł.. zaś od drugiego 350 zł. Żadnemu z nich posady nie wyrobił, a po ujawnieniu afery kolejowej pieniądze zwrócił.

Od **Jana Nowaka z Hodowic** — kwotę 500 zł. Posadę mu wyrobił, lecz Dyrekcja kolei, stwierdziwszy, że Nowak był karany, wydaliła go z kolei.

Od **Pawła Zaczka z Hodowic** — 500 zł.; posady nie wyrobił, a po ujawnieniu afery kolejowej zwrócił mu pieniądze.

Od **Jana Renkera z Hodowic**—500 zł.; posady nie wyrobił, a na żądanie zwrócił mu tylko 300 zł.

Od **Mikołaja Grzybalskiego z Dołhomościsk,** pow. Mościska — 700 zł.; posadę mu wyrobił w ruchu, jako przetokowy.

Od **Jana Łęgi z Hodowic** — 500 zł.; wyrobił mu posadę przy ruchu.

Od **Wojciecha Cwynara z Hodowic**— 350 zł.; wyrobił mu posadę w magazynach kolejowych.

Od **Franciszka Piątkowskiego** 500 zł.; wyrobił mu posadę robotnika kolej. na głównym dworcu we Lwowie.

Od **Jana Kotylaka** 900 zł.; wyrobił mu posadę przetokowego kolejowego.

Od **Mikołaja Panienki** 600 zł.; wyrobił mu posadę przetokowego na głównym dworcu we Lwowie.

Oto czasy — oto ludzie — oto wyścig... brania „płacy" za... ofiarowanie pracy.

Komentarze chyba zbyteczne.

POZNAŃ

TRAGEDJA RODZINNA

Dzisiaj nad ranem zastrzelił robotnik kolejowy, Czesław Konieczny, swą teściową, poczem odebrał sobie życie. Przyczyną tragedji były nieesnaski rodzinne.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

NIEDZIELA, 13 b. m.

Koło Nauczycieli P. P. S. Godz. 10,30 r. (Warecka 7). Referat wygłosi tow. poseł **Czapiński.**

PONIEDZIAŁEK, 14 b. m.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Godz. 7 Długa 19. zebranie członków organizacji.

RUCH ZAWODOWY

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU TRAMWAJARZY.

W dn. 13 b. m. o godz. 10-ej rano w dużej sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Związku prac. kom. i inst. użyt. publ. (oddział VI tramwaje).

Ze Zw. Metalowców. Dziś o godz. 6 w., w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziałów I i II (fabryki wojskowe i prywatne). Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Prezydjum i Komisji Finansowej Warsz. Wydz. Kobiecego odbędzie się dziś o godz. 6 popoł. (Warecka 7).

Organizacja Młodzieży T. U. R.

ORGANIZACJA OKR. MŁODZ. T. U. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:

Niedziela, 13 b. m.

Żyrardów — ref. tow. **Obarski.**

Otwock — godz. 3,30 popoł. ref. tow. **Szulman.**

Poniedziałek, 14 b. m.

Wołomin — godz. 7 ref. tow. **Reiner.**

Na porządku dziennym sprawa 1 Maja.

Koło Młodzieży TUR im. Feliksa Perla. W dn. 15 b. m., jako w 3-cią rocznicę śmierci tow. **F. Perla,** urządza Koło wieczór, poświęcony Jego pamięci. Przemówienie wygłosi pos. **St. Dubois.** O liczne przybycie prosi Zarząd Koła.

Staraniem Organizacji Młodzieży TUR w Otwocku odbędzie się w niedzielę **13 b. m. o godz. 7 wiecz.** w sali remizy Straży Ogniowej

WIECZÓR POETYCKI

grupy literackiej „Kwadryga". W programie recytacje utworów: **Ciesielczuka, Czechowicza, Dobrowolskiego, Flukowskiego, Gałczyńskiego, Maliszewskiego, Piechala, Rydzewskiej, Sebyły, Słobodnika i Szenwalda.** Recytują autorzy oraz ob. **Henryk Ładosz.**

Koło „Leszno". W sobotę, 12 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie ogólne członków Koła z referatem tow. **K. Wojciechowskiego** n. t. „Wychowanie socjalistyczne".

Sekcja dramatyczna Koła im. L. Misiołka. W sobotę, niedzielę i poniedziałek, 12, 13 i 14 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej 95, wystawia „Swaty" — wesołe widowisko ludowe w 3-ch aktach. Bilety w cenie 50 groszy i 1 zł. przy wejściu.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się 14 b. m. o godz. 7 (Warecka 7).

Koło Metalowe. Zebranie walne dziś o godz. 7 w. (Leszno 53).

Ruch kult.-oświatowy

Kurs T. U. R. dla Kobiet. Dziś o godz. 7 w. wykład tow. **Lucyny Woliniewskiej** „Prawodawstwo robotnicze". Jutro o godz. 1 lekcja dykcji p. **Turowiczówny.**

Zabawa - Tombola. Staraniem K.R.K.S. Start dn. 12 i 13 o g. 7 wieczorem odbędą się zabawy, urozmaicone loterją. Wśród wielu cennych fantów, znajduje się trykotarska maszyna.

R. T. S. S.

Rob. Tow. Służby Społecznej. Zebranie Komitetu Wykonawczego R. T. S. S. odbędzie się 14 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Wilczej 10 m. 3. Obecność konieczna: sen. Kłuszyńskiej, Woszczyńskiej, Chmieleńskiej, Dubois, Klimowej, dr. Kłuszyńskiego i dr. Kielskiego.

Co słychać w Warszawie?

DOŚĆ POGODNIE I CIEPŁO.

Prawdopodobny przebieg pogody dziś. Rankiem chmurno i nieco mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

GODZINY HANDLU W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM.

W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 9 grudnia 1929 r., w niedzielę palmową sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do 18, a od Wielkiego poniedziałku włącznie handel może się odbywać o 2 godz. dłużej, t. j. do 21 godz.

O POMNIK MONIUSZKI W WARSZAWIE.

Zarząd Sekcji im. Moniuszki przy Warsz. Tow. Muzycznem, pragnąc urzeczywistnić jedno ze swych zadań: wystawienie pomnika Moniuszki w stolicy, zwraca się do całego kraju z apelem o pomoc. Aby zgromadzić większe fundusze Komitet Budowy poświęca Moniuszce dzień 8 maja r. b., jako dzień imienin i zarazem sto jedenastą rocznicę urodzin twórcy „Strasznego Dworu". Komitet zwraca się do wszystkich miłośników twórczości Moniuszki, aby w dniu 8 maja w całej Polsce na specjalnie urządzanych koncertach rozbrzmiewała pieśń moniuszkowska.

REJESTRACJA ROWERÓW I DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Dziś, w kolejnym dniu dorocznej wymiany znaków rejestracyjnych (numerów do rowerów) i kart rowerowych na r. 1930, winni zgłosić się w godz. od 9 do 13 posiadacze numerów, oznaczonych numerami 1929 r. od 4,001 do 4,200 i w godz. od 17 do 21 od 4,201 do 4,400. Tegoż dnia winni zgłosić się do zarejestrowania właściciele dorożek samochodowych, oznaczonych numerami bocznymi w godz. od 9 do 13 od 2,001 do 2,100 i w godz. od 17 do 21 od 2,101 do 2.200.

MIEJSKI KINEMATOGRAF DŹWIĘKOWY.

W Miejskim kinematografie postanowiono zainstalować aparat dźwiękowy na razie na system płytowy, wszakże z urządzeniami umożliwiającemi w czasie późniejszym instalację aparatu na system taśmowy. Kupno aparatu wraz z opłatami celnemi i transportu, instalacją aparatury i nowych kabli, oraz nowego ekranu, jako też konieczne przeróbki w kabinie wraz z montażem wynosić mają zł. 47,000. Oczywiście suma ta, jak wszystkie sumy preliminowane przez warszawski Magistrat, w praktyce będzie znacznie większa.

Kinematograf miejski, podobnie jak i wszystkie prywatne, musi się liczyć z faktem, że produkcja filmów niemych spadła obecnie do 15% zaledwie ogólnej produkcji filmów, że zatem kinoteatry, nie mogące wyświetlać dźwiękowców, łatwo znaleźć się mogą w takiem położeniu, że wogóle nie będą miały czego wyświetlać.

W związku ze zmianą miejskiego kinematografu na kino dźwiękowe, Magistrat postanowił wymówić pracę członkom dotychczasowego zespołu muzycznego.

Czy zmiana ta wpłynie na powiększenie frekwencji i czy pokryje koszta amortyzacji instalacji — niedaleka przyszłość pokaże.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Oddział Warsz. Polskiego Tow. Krajozn. — Touring Klubu zwołuje Zjazd Opiekunów wszystkich Kół Szkolnych woj. warszawskiego i m. Warszawy, celem zorganizowania pracy krajoznawczej wśród uczącej się młodzieży. Zjazd odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 10 w sali Tow. Krajozn. — Touring Klubu, ul. Karowa 31.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,908, kabel 8,921. Dewizy europejskie miały tendencję mocniejszą. W obrotach prywatnych płacono za dewizy Gdańsk 173,49, a za dewizy Berlin 212,93. Na rynku prywatnym dolary 8,90, ruble złote 4,70, czerwońce sowieckie w silnej podaży 1,23 dol.

Na rynku akcyjnym obroty utrzymały się w granicach wczorajszych, kursy naogół zmian nie wykazały. Jedynie Warszawski Cukier podniósł się z 27,50 na 28,00, natomiast Haberbusch spadł ze 109,00 na 108,00, a „Siła i Światło" ze 102,00 na 100,00. W dziale pożyczek państwowych uległa niewielkiej zniżce 4% Poż. Premj. i 10% Poż. Kolejowa. Listy zastawne ziemskie były nieco słabsze, natomiast w dziale listów zastawnych miejskich podniosły się 5% L. Z. m. Warszawy z 57,50 na 58,00.

PONURA POLSKA RZECZYWISTOŚĆ

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW

33-letni Kazimierz Paprocki (Żytnia 47) właściciel zakładu stolarskiego, wyszedł onegdaj z domu, rzekomo celem kupna deski i więcej nie wrócił. Wczoraj żona jego Zofja została zawiadomiona przez policję, że mąż znajduje się w kostnicy przy szpitalu św. Rocha. Okazało się, że Paprocki otruł się esencją octową na forcie Bema na Powązkach. Denat, oprócz żony pozostawił troje dzieci. Paprocki już przed dwoma tygodniami zamierzał pozbawić się życia, lecz żona wyjęła mu buteleczkę z esencją. Żona i rodzina nie mogą ustalić co mogło być powodem samobójstwa.

— 47-letni Franciszek Piotrowski, stolarz (Krochmalna 57) napił się ługu w mieszkaniu własnem. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus, gdzie, nieodzyskawszy przytomności, również zmarł.

— 35-letnia Stanisława Kordowska, przy mężu (Dzika 73) wyskoczyła z okna 3-go piętra klatki schodowej i upadła na dozorcę tegoż domu, 58-letniego Klemensa Dębskiego Kordowska doznała poranienia głowy, złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia. Natomiast Dębski doznał potłuczenia prawego boku.

— Wczoraj o godz. 16, w domu na Kolonji Akademickiej przy ul. Grójeckiej 39, w pokoju własnym Nr. 542 na 5 piętrze popełnił samobójstwo student Politechniki (wydział architektury), 24-letni Lucjan Krzyszkowski. Wystrzelił on z rewolweru w usta. Kula wyszła tyłem głowy i utkwiła w ścianie. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia skonstatował śmierć. Denat pozostawił list, w którym podaje powody targnięcia się na życie — niedostatek i apatja życiowa.

9-CIOLETNI RABUŚ NAPADŁ NA ARTYSTKĘ

Zofja Sławińska (Leszczyńska 6a) wczoraj w południe podążała na próbę do teatru „Elizeum". Przed domem Nr. 20 przy ul. Browarnej do idącej podbiegł jakiś chłopiec i usiłował wyrwać z pod pachy torebkę. Ponieważ zamach się nie udał, chłopiec szarpnął za palto i oberwał guzik, poczem prętem żelaznym uderzył artystkę w nogę rozrywając pończochę. Rabuś wpadł do domu przy ul. Browarnej 20. Sławińska, upewniwszy się, że napastnik tam mieszka, udała się do 1 komisarjatu i zameldowała o swej przygodzie. Rabusia ujęto i odprowadzono do komisarjatu. Jest to 9-letni Czesław Z.

Z SIEKIERĄ NA LOKATORA

Przy ul. Wschowskiej Nr. 3 na Woli, sublokatorka Genowefa Pryszczyńska, w czasie sprzeczki wynikłej z właścicielem mieszkania, 67-letnim Józefem Synkowskim, murarzem, który był pijany, schwyciła siekierę i — w obronie własnej — zadała starcowi cios w głowę. Lekarz Pogotowia stwierdził u Synkowskiego ranę rąbaną głowy i prawego ramienia. Po opatrunku S. pozostał na miejscu.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Dziś odbędą się imprezy następujące:

Boisko Skry godz. 14 Makabi — Barkochba; godz. 15,45 Gwiazda — ŻASS. — mecze o puhar „Naszego Przeglądu". Finały w dniu 14 b. m. o godz. 14 i 16.

Boisko Legji godz. 16 Czarni — Świt; g. 14 Czarni II — Świt II.

Boisko AZS. godz. 16 Hakoah — Samson; godz. 14 Hakoah II — Samson II.

MECZ SZERMIERCZY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

Jutro odbędzie się w sali ośrodka w. f. w Warszawie międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja w dwuch broniach: szpadzie i szabli.

P.Z.S. zestawił już skład reprezentacji Polski w szpadzie w sposób następujący: Zabielski, Segda, Szempliński (wszyscy Legia) i Laskowski (AZS. — Warszawa). W szabli wyznaczeni są: Lubicz-Nycz, Segda, Zabielski, Papee, Szempliński, przyczem jeden z tych zawodników wejdzie w skład drużyny reprezentacyjnej, jako rezerwowy.

CZTERY ROBOTNICZE BIEGI NAPRZEŁAJ

Jutro o godz. 11 odbędą się 4 wielkie międzyklubowe robotnicze biegi na przełaj, zorganizowane przez W.R.S.K.O.

1) **Międzyklubowy bieg dla mężczyzn na przestrzeni 3 klm.** dla zawodników klubów robotniczych i niestowarzyszonych.

2) **Międzyklubowy bieg dla kobiet na przestrzeni 800 mtr.** W biegu tym będą brały udział zawodniczki Warszawy oraz zawodniczki robotniczych klubów prowincjonalnych.

Zgłoszenia przyjmują: Sekretarjat WRSKO. (Flory 1) oraz RKS. „Skra" codziennie w godz. od 6 — 9 wiecz.

Równocześnie Skra Przyszłość organizuje jutro o godz. 11 rano dwa międzyklubowe biegi na przełaj dla dziewcząt i chłopców do lat 16-tu, na przestrzeni dla dziewcząt 600 mtr., dla chłopców 1000 mtr.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat klubu od godz. 6 — 9 wiecz.

Zaznaczamy, że w biegach tych mogą również startować niestowarzyszeni.

Z teatrów świetlnych.

PAN. — „BROADWAY".

Znana i popularna sztuka amerykańska „Broadway", która przed rokiem cieszyła się tak szalonem powodzeniem w Warszawie, znalazła się obecnie na ekranie, przerobiona na film dźwiękowo-śpiewny.

Treści nie zmieniono prawie wcale, a raczej zamało ją zmieniono. Film bardzo mało ma w sobie cech czysto filmowych, a zawiera dużo efektów scenicznych. Momenty kryminalistyczne wypadły dobrze, zarówno jak i momenty dramatyczne, jednak cały szereg szczegółów uległ zatarciu, dlatego jedynie, iż stronę psychologiczną potraktowano po macoszemu, dając jako wyjaśnienia niezliczone i niezmiernie długie teksty na ekranie, które absolutnie nie mogły zastąpić żywej mowy na scenie.

Jeżeli tedy ktoś zna sztukę i sam sobie wiele dośpiewa, może bawić się dobrze, o ile ktoś widzi „Broadway" po raz pierwszy, to niekoniecznie wszystko zrozumie.

Stronie technicznej możnaby zarzucić zbyt małą ilość akcji. Dużo ładnych momentów rewjowych zaciera te usterki.

Jeżeli chodzi o stronę dźwiękową, stanowią ją piosenki kabaretowe, muzyka i zbiorowe rozmowy, lub gwar. Kilka piosenek zresztą jest wcale ładnych.

Nadprogram dźwiękowy jest dobry, polski „dodatek" zawiera nudne, jak zawsze, i oklepane zdjęcia z Zakopanego.

Ika.

WIECZÓR POEZJI PACYFISTYCZNEJ.

Dnia 12 b. m., w sobotę, o godz. 20-ej, w małej sali Tow. Higjenicznego, odbędzie się Wieczór Poezji Pacyfistycznej, urządzony staraniem **Z. N. M. S.**

Bilety w Księgarni Robotniczej i przy wejściu.

Tajemnicze afery pani Hanau

Sensacyjna sprawa genjalnej oszustki francuskiej

Największą sensacją Paryża jest w obecnej chwili głośna sprawa genjalnej oszustki francuskiej p. **Marty Hanau,** zwanej popularnie „Napoleonem giełdowym w spódnicy". Wymieniona spekulantka operowała niedawno miljonami i wywierała olbrzymi wpływ na giełdę, zwłaszcza w okresie inflancji, t. j. w 1925 roku. W owym czasie Francja przeżywała straszny kryzys finansowy, a wielkie banki przeważnie spekulowały na zniżkę franka, skupując masowo dolary i funty. W marcu tego roku zjawiła się na horyzoncie p. Marta Hanau, zakładając finansową „Gazette du France".

Pani Hanau była świetnym psychologiem, pozatem doskonale orjentowała się w stosunkach gospodarczych i politycznych państwa. Zaczęła więc od hasła patrjotycznego, nawoływała, aby kupowano tylko franki i papiery państwowe francuskie; przekonywała, że spadek ich spowodowany jest właśnie nie czem innem, tylko tem, że masy się od nich odwróciły ku walutom zagranicznym.

Skutek tej obrony franka był podwójny: p. Hanau zdobyła sobie serca mas, a także zwróciła na siebie uwagę sfer oficjalnych, którym przecież również zależało na podtrzymaniu franka. Ministrowie zaczęli się do niej zwracać z poparciem.

W owym czasie zastępy mieszczan francuskich i drobni posiadacze ziemscy nie mieli właściwie gdzie lokować swoich drobnych oszczędności w walucie krajowej. Akcja p. Hanau trafiła więc na podatny grunt. Z całej Francji zaczęły napływać do p. Hanau miljony franków od drobnych rentjerów, którzy powierzyli tej pani swój krwawo zapracowany i z trudem oszczędzony grosz.

W krótkim czasie cała Francja pokryta została siecią agencyj i placówek propagandowych p. Hanau. Suma ulokowanych w jej przedsiębiorstwach oszczędności przekroczyła 150 miljonów!!! Oficjalny procent we Francji wynosił 3 procent, tyle też płaciła p. Hanau rentjerom, sama zaś—poza spekulacjami, prowadzonemi na wielką skalę na giełdzie—brała od 8 do 24 procent.

Ale finansistka nie zasnęła na laurach. Gdy frank się ustabilizował, dodała jeszcze jeden punkt do swego programu, by nim przyciągnąć ludzi, dodała program porozumienia między narodami.



PANI MARTA HANAU

program pacyfistyczny. Gazeta jej otrzymała teraz nazwę „Gazette du France et des Nations" (Gazeta Francji i Narodów).

Wszystkie te machinacje były jednak po stabilizacji franka nie na rękę wielkiemu kapitałowi i wielkim bankom, którym p. Hanau mocno szkodziła. Powoli więc zawiązywał się spisek przeciwko spekulantce. Rozpoczęła się wielka kampanja w prasie. A gdy ludzie, ogarnięci paniką, zaczęli masowo wycofywać kapitały, p. Hanau zawiesiła wypłaty.

Wówczas do sprawy wkroczyły władze policyjne, a rezultatem tego wkroczenia było aresztowanie p. Hanau pod zarzutem miljonowego oszustwa.

Ale p. Hanau nie opuściła rąk, nie przestała grać. Przybrała pozę niewinnie dręczonej męczennicy. Przychodziło jej to z tem większą łatwością, że była związana tysiącznemi nićmi z najwyższymi dostojnikami państwa, którym wyświadczyła setki przysług i którzy teraz czuli się skrępowani i znajdowali się w istotnie fałszywem położeniu.

Lecz gdy i oni wobec stwierdzonej jej winy nie mogli nic poradzić, p. Hanau poczęła się sama bronić.

W więzieniu St. Lazaire, gdzie przebywała do dn. 28 lutego, przestała przyjmować pokarmy.

Po upływie tygodnia usiłowano ją odżywiać sztucznie, okazało się to jednak w więzieniu niemożliwe. Wobec tego powstał projekt przewiezienia jej do szpitala.

W szpitalu powiedziała do doktora, który tłumaczył jej, że doprowadza się do samobójstwa:

— Nie mam innej broni.

Broń tę wytrącono jej z ręki. W białym pokoiku numer 11 szpitala Cochin zaczęto ją sztucznie odżywiać, mimo jej najgorętszych protestów.

Ale p. Hanau nie dała za wygraną. Z gazet już wiadomo, że ta kobieta, wycieńczona 20-dniowym postem, uciekła przez okno szpitalne na skręconym ręczniku i wszelki ślad po niej zaginął.

Cały Paryż szalał z zaciekawienia. Jak zwykle, strojono kpinki z policji, że nie potrafiła upilnować aferzystki. Snuto najrozmaitsze domysły co do miejsca gdzie się ukryła. Obok zniknięcia gen. Kutiepowa, ucieczka p. Hanau stała się największym ewenementem sezonu. Głowiono się, czy p. Hanau udało się uciec za granicę, czy też przebywa gdzieś u swych przyjaciół we Francji. Wyrażano wątpliwość, aby policji francuskiej udało się ją tak szybko schwytać. Przypuszczano, że całą ucieczkę zorganizowała dobrze zgrana banda, która nie da sobie łatwo wyrwać łupu. Opinja była przygotowana na dłuższy czas trwające, sensacyjne poszukiwania i jeszcze sensacyjniejsze „pudła" detektywów.

Tymczasem p. Hanau sprawiła wszystkim niespodziankę i sama dobrowolnie zgłosiła się z powrotem do więzienia Saint Lazare, a równocześnie wytoczyła lekarzowi, który ją sztucznie odżywiał, proces o pogwałcenie praw człowieka.

Na tem jednak afera się nie skończyła. Kilka dni temu władze stwierdziły, że w gmachu sądu wykradziono w tajemniczy sposób dwa wielkie tomy aktów sprawy „Gazette du France". Śledztwo zarządzone nie doprowadziło do niczego.

Obecnie Paryż oczekuje z olbrzymiem zainteresowaniem wyników rozprawy sądowej, która się rozpocznie w najbliższych dniach. Powszechnie spodziewają się, że rozprawa ujawni wiele rewelacyjnych szczegółów, przeprowadzonych w okresie inflacji operacyj finansowych.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Żydówka"

Narodowy
o 8 w. „Don Juan"

Nowy
o 8 w. „Szalony dzień" i „Dardamelle"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR „ATENEUM", ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wiecz. ciesząca się ogromnem powodzeniem groteska baśniowa Gozziego „Turandot".

Teatr „ATENEUM" — teatrem dla szerokich mas. Teatr „Ateneum" występuje dn. 15 b. m. z premjerą widowiska ze śpiewami i tańcami pg. Nestroy'a, napisanego przez Jerzego Waldena i Tadeusza Sygietyńskiego p. t. „Trójka hultajska".

W 7-u barwnych obrazach przesuną się przed oczami widzów trzej hultaje: Hebelek. Igiełka i Szydełko i bawić będą swym niewyczerpanym humorem i wesołemi piosenkami, na tle skocznych tańców.

Po wielkiem powodzeniu „Księżniczki chińskiej Turandot", teatr „Ateneum" w „Trójce hultajskiej" odnajdzie napewno magnes, przyciągający tłumy żądnej wesołej zabawy publiczności.

Do dn. 14 b. m. włącznie codziennie „Turandot".

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 pop. „Straszny Dwór"; wieczorem „Żydówka".

„Legjon" Wyspiańskiego na scenie teatru Wielkiego. Nieśmiertelne arcydzieło St. Wyspiańskiego „Legjon" ukaże się w nadchodzący poniedziałek, 14 b. m., na scenie teatru Wielkiego. Od dwuch dni pod kierunkiem dyr. Chaberskiego odbywają się próby generalne z całym aparatem dekoracyjnym. Jak już zaznaczyliśmy, arcydzieło Wyspiańskiego ukaże się w niezmiernie efektownych dekoracjach pomysłu prof. Drabika, z udziałem najwybitniejszych sił miejskich teatrów dramatycznych.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. „Bal w obłokach".

50-te przedstawienie „Balu w obłokach". Jutro o godz. 3,30 popoł., po cenach zniżonych grana będzie po raz 50-ty komedja St. Miłaszewskiego „Bal w obłokach".

Teatr Letni. Dziś „Maman do wzięcia".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Mąż naszej panienki".

Teatr Nowy. Dziś „Szalony dzień" i „Dardamelle".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Dom Kobiet".

Teatr Mały. Dziś „Związek niedobrany" Jutro o godz. 4 popoł. „Wilki w nocy".

W nadchodzącą niedzielę o g. 4 pop., po cenach zniżonych, „Wilki w nocy".

Teatr Qui Pro Quo. Pełna humoru aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Dziś rewja wiosenna p. t. „Uśmiech Warszawy".

Operetka Warszawska Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Mężowie na urlopie".

„Wesoły Wieczór" (Chłodna 49). „Pod Messalką".

Teatr „Mignon" (Marszałkowska róg Hożej). Rewja p. t. „Stop, prosimy do nas".

Teatr „Momus" (Senatorska 29). Rewja „Na zachodzie nic nowego".

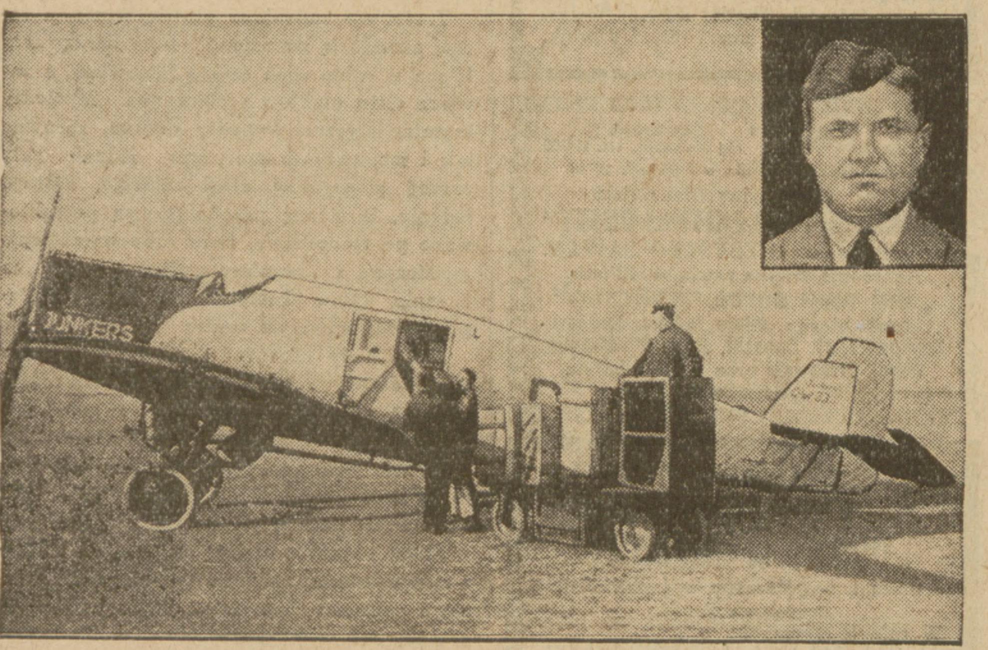
Kino-teatr „Capitol" (Marszałkowska 125). Rewja.

Kino - teatr „Hollywood" (Hoża 30). Rewja.

Teatr Rewji „Muza" (Mokotowska 73). Dziś premjera rewji „Jedziemy na 102".

Śpiewak Jazz-Bandu z Eugenjuszem Bodo w teatrze „Elizeum" (Karowa 18). Zespół artystów teatru kameralnego w Łodzi, z udziałem popularnego Eug. Bodo, występuje w sztuce „Śpiewak jazz-bandu", pióra amerykańskiego pisarza S. Raphalsona. Kasa otwarta od godz. 6 popoł.

KATASTROFA SAMOLOTU



Jeden z niemieckich samolotów typu Junkersa D 1649, wiozący pocztę do Anglji, spadł pod Londynem i spłonął doszczętnie. Śmierć w płomieniach ponieśli: pilot Wessel (w narożniku) i radiotelegrafista Kommert.

Z KONSERWATORJUM

Recitale fortepianowe: Zb. Drzewieckiego i Józefa Turczyńskiego.

Na dzisiejszych recitalach wciąż jeszcze przeważa Szopen i jego polonezy, mazurki, walce, nokturny i scherza. I nietyle nawet przeważa pod względem ilościowym, gdyż każdy pianista stara się na swoim recitalu dać publiczności próbkę muzyki różnych epok i rodzajów, ale głównie przez to, że właśnie w utworach Szopena tak powszechnie lubianych najplastyczniej można pokazać zalety tonu i interpretacji.

Inna rzecz, że nie każdemu pianiście jego środki odtwórcze na to pozwalają. Np. Borowski, doskonały wykonawca Bacha, Beethovena, a nawet Skrjabina, nie umie sobie poradzić z Szopenem.

Jeżeli chodzi o rodzaj gry prof. **Drzewieckiego,** to temu artyście również bliżsi od Szopena są impresjoniści poszopenowscy. Dowiodły tego choćby „Obrazki z wystawy" Mussorgskiego lub „Vision diabolique" Prokofjewa, w które pianista włożył tak wiele swej indywidualności odtwórczej. Prof. **Turczyński** pociąga innemi właściwościami gry: przezroczystością techniki palcowej, subtelnie cieniowanem uderzeniem, które zwłaszcza w formach małych (Scarlatti „Pastorale" i Capriccio, Dohnanyi „Etude-caprice") pozwala mu osiągać rezultaty wysoce artystyczne.

H. D.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 15.15 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Napoleon a Polska" wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.35 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p t. „Aleksander Fredro" — wygł. p. Stan. Adamczewski. 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20 Kącik artystyczny LSG. Występ p. Eug. Berlandowej. 16.35—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45 Słuchowisko z Warszawy p. t. „Pójdźmy za Nim", na tle noweli H. Sienkiewicza, opracowała Janina Gillowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Feljeton p. t. „Na pierwszej warcie" wygł. por. Karol Koźmiński. 20.15 Koncert poświęcony twórczości Henryka Wieniawskiego z okazji 50-letniej rocznicy jego śmierci. Wykonawcy: prof. Wacław Kochański (skrzyp.) i prof. Ludwik Urstein (fortep.). Słowo wstępne wypowie p. Adam Wieniawski. 20.05 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, Zofja Therne (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia fala" wygł. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty PAT 23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol".

JUTRO.

10,15. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00. „Uprawa okopowych". 14,20. Łowickie pieśni ludowe w układzie i wykonaniu J. Żułmy. 14,30. „Ład — porządek w obejściu gospodarskiem". 14,50. Pieśni ludowe odśpiewa p. J. Żułma. 15,00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15,20. Koncert z Filharmonji Warsz. 17,00. „O owadach, które wędrują po świecie". 17,20. „O swej podróży przez Rosję i Mandżurję do Japonji" — opowie p. Pieślakówna. 17,40. Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 19,00. Rozmaitości. Występ p. Waltera. 19,25. Feljeton p. t. „Dawne szlaki". 19,40. Wiadomości bieżące. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Kwadrans literacki, J. Brzęczkowski — „Horror". 20,15. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Zb. Mossoczy (bas), R. Totenberg (skr.) i prof. L. Urstein (akomp.). 21,45. Słuchowisko z Katowic. 22,15. Komunikaty. 22,25. „Ostatnia Fala". 22,35. Komunikaty P. A. T.

Co wyświetlają kina?

Astra: „W tajdze Sybiru".
Apollo: „Skazaniec ze Stambułu".
Atlantic: „Rycerze miłostek".
Casino: „Moralność pani Dulskiej" I-szy polski film dźwiękowy.
Capitol: „Cztery pióra" z Clive Brook.
Colosseum: „Gwiazdzista eskadra". **W małej sali.** „Deszcz róż".
Filharmonja: „Hadżi Murat".
Hollywood: „Katarzyna I".
Kometa: „Jej pierwsza miłość".
Miejski: „Dusze w niewoli".
Pan: „Broadway" z Eweliną Brent.
Pola Negri Palace: „Trubadurzy New Yorku" (Broadway Melody).
Palace: „Hadżi Murat" z Mozżuchinem.
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Miłość paryżanki".
Światowid: „Małżeństwo na złość".
Tęcza: „Pieśniarz Paryża" z M. Chevalier.
Wisła: Dziś nieczynne.
Wodewil: „Król królów" — Cecila B. de Millea.
Znicz. „Człowiek o błękitnej duszy".
Akropolis: Nieczynny.
Bajka: „Pies Baskerwillów".
Italja: „Tajny kurjer".
Lux: „Romans panny Opolskiej".
Mewa: „Symfonja zmysłów".
Nowości: „Serce na bruku".
Promień: „Parada żołnierzyków".
Riviera: „Ponad śnieg".
Stella. „Tajemnice skrzynki pocztowej".
Świt: „Anna Christie".
Sokół: „Halka".
Staromiejski: „Czerwona tancerka".
Tombola: „Rudowłosa" z Clarą Bow.
Uciecha: „Na froncie nic nowego".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

DR. SHVALKOWSKY



czechosłowacki poseł w Berlinie, prawdopodobnie przeniesiony zostanie do Londynu.

KTO NIE BYŁ JESZCZE NA „TURANDOT" W „ATENEUM", NIECH SPIESZY, GDYŻ JEST TO NAJLEPSZA SZTUKA Z WYSTAWIANYCH OBECNIE W WARSZAWIE.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.